Koalicja Obywatelska
Marcin KUCHCIŃSKI

Numer 1 do Sejmiku Województwa
marcinkuchcinski.pl

nr 6 (368) 2024 ISSN 1734-7076

NOWE Życie Olsztyna

NAKŁAD 20 000
27.03 – 03.04.2024
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA
KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE
KASACJA POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Olsztyn to mój dom

Czytaj str. 7

REKLAMA

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej
ZAPRASZAMY NA
BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:
ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31
ul. Ratuszowa 4 tel. 723 44 26 47
Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

REKLAMA
Węglo-Drew
FIRMA RODZINNA OD 1990 r.
SKŁAD OPAŁU i TARTAK OFERUJE
■ Orzech kopalnia Silesia 1850 zł ■ Orzech pakowany 2100 zł
■ Kostka kopalnia Sobieski 1850 zł ■ Groszek Plus 1650 zł
■ Groszek Plus pakowany 25 kg 1850 zł ■ Koks 3150 zł ■ Pellet 1600 zł
■ Tarcicę budowlaną ■ Tarcicę suchą ■ Termoizolacje STEICO
■ Tarcicę Konstrukcyjną C24 Skandynawską ■ Tarcicę KVH
■ Transport
Olsztyn, ul. Lubelska 29, tel. 660 410 269 lub 89 534 58 05
Czynne pn-pt 7:00-16:00, sb. 7:00-12:00, www.weglodrew.pl
Ceny obejmują 1 tonę produktu.

LOOMBARD.pl

SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA

Nagrody przyznane!

Został rozstrzygnięty VI Ogólnopolski Konkurs na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa na najlepszy rysunek 2023 roku. Nagrodę Główną im. Aleksandra Wołosa otrzymał Mirosław Hajnos za pracę pt. „Kalkulator" opublikowaną w tygodniku Nie. Kapituła w składzie: dr Paweł Płoski – przewodniczący, Zbigniew Piszczako – sekretarz, oraz członkowie: Paulina Kopestyńska, Izabela Kowalska-Wieczorek, Artur Galicki, Dariusz Pietrzak i Lucjan Wołos po obejrzeniu ponad 200 prac 46 autorów przyznała Nagrody Honorowe dla Anny Domaszewskiej, Marka Gliwy, Janka Janowskiego, Mariusza Podlesia, Grzegorza Sobczaka oraz Ireneusza Szuniewicza.

Konkurs organizowany jest przez Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich pod patronatem Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego. Jak co roku partnerzy konkursu fundują Nagrody Specjalne, które otrzymali:
Ignacy Malinowski (Nagroda Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego),
Robert Mirowski (Nagroda Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury),
Władysław Kuczer (Nagroda Redakcji Bez Wierszówki),
Marek Kwiatkowski (Nagroda Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie),
Marcin Bondarowicz (Nagroda Dziekana Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM),
Jacek Lanckoroński (Nagroda Wydawnictwa Edytor Wers),
Waldemar Rukść (Nagroda Stowarzyszenia Absolwentów UWM).

Wernisaż pierwszej wystawy pokonkursowej odbędzie się 19 kwietnia w Galerii Stary Ratusz w Olsztynie, a wręczenie nagród laureatom 11 maja w Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego w Warszawie.

(zbp)

REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!
w „Nowym Życiu Olsztyna"
Zadzwoń – Zapytaj
Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

88,5 tys. wniosków o 800+ wpłynęło na Warmii i Mazurach

W całym kraju złożono już 2,4 mln wniosków o 800+. Od 1 lutego można składać wnioski na nowy okres świadczeniowy, który rozpocznie się 1 czerwca br. i potrwa do 31 maja 2025r.

– Świadczenie wychowawcze „Rodzina 800+" przysługuje niezależnie od osiąganych dochodów, na każde dziecko, które nie ukończyło 18 lat. Prawo do świadczenia mają nie tylko rodzice dziecka, ale również opiekunowie faktyczni, opiekunowie prawni, rodziny zastępcze, osoby prowadzące rodzinne domy dziecka, dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych, czy dyrektorzy regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych. Świadczenie wypłacane jest na wniosek, który można złożyć jedynie drogą elektroniczną – wyjaśnia Anna Grabowska regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

– Najłatwiejszym sposobem złożenia wniosku jest aplikacja mobilna mZUS. Jest to łatwe i szybkie narzędzie do wnioskowania o 800+. Jeśli ktoś składał już wniosek w poprzednim okresie i otrzymywał świadczenie, może utworzyć nowy wniosek na podstawie poprzedniego. Dzięki temu większość danych uzupełni się automatycznie. W razie potrzeby klient może je zmienić przed wysłaniem. W aplikacji można również sprawdzić, czy świadczenie zostało już przyznane oraz terminy zrealizowanych wypłat – dodaje Anna Grabowska.

Rodzice mają możliwość skorzystania także z innych kanałów przesyłania wniosków, czyli za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych PUE ZUS, portalu Emp@tia czy bankowości elektronicznej większości polskich banków.

– Jeśli rodzic nie chce mieć przerwy w przelewach z ZUS, to wniosek na nowy okres świadczeniowy, czyli ten rozpoczynający się od 1 czerwca, musi złożyć prawidłowo do końca kwietnia br. – przypomina rzeczniczka.

Rodzice, którzy zmieniają numer rachunku bankowego, muszą złożyć nowy wniosek o 800+. We wniosku należy podać wszystkie niezbędne dane oraz nowy numer konta. Wówczas ZUS zmieni dane do wypłaty, a o zmianie rachunku bankowego poinformuje klienta na jego profilu PUE ZUS.

Jeśli rodzice nowonarodzonego dziecka złożą wniosek o świadczenie wychowawcze w ciągu 3 miesięcy od dnia urodzenia dziecka, otrzymają świadczenie od tego dnia.

– Jeśli wniosek będzie złożony w ciągu 3 miesięcy od dnia objęcia dziecka opieką, przysposobienia dziecka lub faktycznego umieszczenia dziecka w domu pomocy społecznej lub w pieczy zastępczej, opiekunowie otrzymają świadczenie od dnia objęcia dziecka opieką, umieszczenia w pieczy lub domu pomocy społecznej – przypomina Grabowska.

Anna Grabowska
Regionalny
Rzecznik Prasowy ZUS
województwa
warmińsko-mazurskiego

Otwarcie nowego boiska do koszykówki

Kapryśna pogoda nie przeszkodziła w oficjalnym otwarciu boiska do koszykówki przy al. Sybiraków. Obiekt powstał w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego i dofinansowany został z Programu Sportowa Polska.

Boisko powstało na terenie III LO w Olsztynie, ale rozgrywać mecze będą nie tylko uczniowie. Popołudniami (w godz. 16-20) trenować mogą wszyscy chętni. Obiekt powstał bowiem w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, a zatem został zgłoszony do realizacji przez samych mieszkańców. Potem zaś projekt pomyślnie przeszedł głosowanie.

Oficjalne otwarcie boiska rozpoczął hymn „O Warmio moja miła". Uczniowie zaprezentowali potem gościom, wśród których był prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, pokaz tańca break dance i próbkę koszykarskich ćwiczeń.

Przypomnijmy, że wcześniej było tu asfaltowe boisko. Teraz obiekt przy al. Sybiraków ma bezpieczną nawierzchnię syntetyczną, jest oświetlony i monitorowany. Do dyspozycji jest też parking rowerowy i stacja naprawy takich jednośladów. Wymieniono ponadto ogrodzenie szkoły.

Łączna wartość prac to nieco ponad 1,1 mln złotych. Środki pochodziły z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego i Programu Sportowa Polska.

Olsztyn.eu

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji**.**
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, **Druk:** Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA
Znajdź nas na:
zycie olsztyna.pl

Zabytkowy neon już na nowym Olsztynie Głównym

15 liter o wysokości 123 cm każda, tworzących napis o łącznej długości przeszło 18 m – neon „DWORZEC KOLEJOWY" powrócił. Zamontowano go na frontowej elewacji nowego olsztyńskiego dworca.

Prace przy renowacji zabytku trwały 2,5 miesiąca. Jest on jednym z dwóch elementów historycznych, które pochodzą z wybudowanego w latach 1969-71 dworca, którego rozbiórkę zakończono w 2023 r.

– Zanim budynek rozebrano, znajdujący się na szczycie elewacji neon zdemontowano, a następnie literka po literce zabezpieczono. Później rozpoczął się żmudny proces renowacji, który czekał każdą z liter przestrzennych wykonanych z blachy cynkowej malowanej na kolor niebieski (przód i boki) i popielaty (tył). Nie było to proste zadanie, bo elementy na szczycie fasady Olsztyna Głównego przez ponad 50 lat wystawione na działanie czynników zewnętrznych, były mocno uszkodzone – informuje Bartłomiej Sarna z biura prasowego PKP.

Poza licznymi defektami mechanicznymi napis miał silnie skorodowany stelaż i miejscami był porośnięty mchem i porostami. W kilku literach znaleziono pozostałości gniazd ptasich. Ponadto były one nieco zdeformowane oraz zabrudzone. Bardzo dobrze natomiast zachował się oryginalny niebieski kolor powłoki malarskiej na literach.

Planowany termin otwarcia dworca Olsztyn Główny to lato bieżącego roku. Inwestycja jest realizowana w ramach Programu Inwestycji Dworcowych z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Inwestorem są Polskie Koleje Państwowe S.A.

Równolegle prowadzona jest przebudowa stacji Olsztyn Główny. Co do tej pory zrobiono?

Na stacji Olsztyn Główny prace koncentrują się przy budowie dwóch nowych i wyższych peronów. Montowana jest nawierzchnia oraz elementy zabytkowej wiaty, która została wcześniej odrestaurowana. Postępuje budowa układu torowego. Gotowych jest ponad 26 km torów (z 28 km) oraz 112 rozjazdów (ze 116) wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną.

Prace toczą się również w przejściu podziemnym. Zostały wykonane wszystkie segmenty tunelu – połączonego już z budowanym dworcem. Wewnątrz obiektu postępują prace wykończeniowe. Wykonawca układa na ścianach płyty granitowe, układa instalacje elektryczne oraz montuje schody ruchome i windy, które ułatwią dostęp do kolei osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Do szerszego i wyższego przejścia będzie także dostęp od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej, gdzie powstanie dojście do istniejącego chodnika oraz winda, co ułatwi dostęp do kolei również mieszkańcom osiedla Zatorze. Zbudowana zostanie wiata na 20 rowerów.

Kontynuowane są prace przy budowie nastawni – gotowe jest ocieplenie oraz elewacja budynku, trwa montaż instalacji oraz tynkowanie wewnątrz obiektu. Oddanie nastawni, z której będzie prowadzony ruch pociągów, planowane jest w kwietniu. Udostępnienie kolejnych peronów i przejścia podziemnego zaplanowano w maju. Zadanie o wartości ok. 423 mln zł realizowane jest przy współudziale środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

Krzysztof Szymański

Olsztyn ugościł gospodarzy z regionu

Prawie tysiąc gospodarzy sołectw spotkało się w olsztyńskiej hali Urania, aby wspólnie świętować niedawny Dzień Sołtysa. Takie wydarzenie, zorganizowane po raz pierwszy w nowoczesnych przestrzeniach hali widowiskowo-sportowej w centrum Olsztyna, pokazuje, jak wszechstronnie może być ona wykorzystywana w przyszłości.

Samorządowe Forum Sołtysów to również okazja do podziękowań sołtyskom i sołtysom za ich zaangażowanie oraz pracę na rzecz lokalnych społeczności.

– W Polsce jest około 40 tysięcy sołtysek i sołtysów. Na Warmii i Mazurach około 2,5 tys. – mówił podczas otwarcia forum Marcin Kuchciński, marszałek województwa. – Takie liczby pokazują, jak wielu zaangażowanych ludzi stoi za naszymi sołectwami, jak wielu ludzi rozwija obszary wiejskie. Dziś za Waszą codzienną pracę, za to, że jesteście blisko swoich społeczności, zawsze chętni, by pomóc swoim mieszkańcom i przede wszystkim za to, że tak pięknie rozwijacie Warmię i Mazury serdecznie dziękuję. Pamiętajcie, że zawsze możecie liczyć na dobrą współpracę z samorządem województwa i zachęcam Was do tego, byście aktywnie brali udział w przygotowanych przez nas programach.

Niejednokrotnie sołtysi to prawdziwi liderzy w swoich małych ojczyznach. Czynnie uczestniczą we wszystkich wydarzeniach związanych z rozwojem obszarów wiejskich, np. szkoleniach, konkursach, forach czy spotkaniach. Są również inicjatorami wielu zadań wykonywanych w sołectwie, wpływających na zachowanie dziedzictwa kulturowego, rozwijanie krajobrazu wiejskiego, jak również wzrost atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich.

Dlatego podczas uroczystości najbardziej zasłużonych gospodarzy sołectw, marszałek województwa uhonorował wyróżnieniami. Otrzymało je prawie 90 sołtysek i sołtysów.

Także szczególnie aktywne Koła Gospodyń Wiejskich zostały uhonorowane wyróżnieniami marszałka. Otrzymali je Koła Gospodyń Wiejskich w Dźwierzutach, Elgnówku, Smykówku, Warlitach Wielkich, Dywitach, KGW „Serce Szyman", „Ach te Baby" Krosno, KGW Pieckowianie oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Zalesie „Zalesianka".

Marszałek Marcin Kuchciński i wicemarszałkini Sylwia Jaskulska w towarzystwie liderów małych ojczyzn podczas uroczystości w olsztyńskiej hali Urania

Udział w Samorządowym Forum Sołtysów wzięli parlamentarzyści z Warmii i Mazur, wojewoda warmińsko-mazurski, zarząd województwa, liczni samorządowcy oraz przedstawiciele Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

Uroczystość zakończył występ zespołu Enej.

Organizatorem Samorządowego Forum Sołtysów 2024 był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, natomiast partnerami – Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Sołtysów.

Przed rowerową majówką – nowe miejsca przyjazne rowerzystom

Przedstawiciele branży turystycznej, gastronomicznej i noclegowej z Warmii i Mazur odebrali w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie certyfikaty Miejsc Przyjaznych Rowerzystom. Rekomendacje wręczył Marcin Kuchciński, marszałek województwa.

To już trzecia edycja dorocznego przedsięwzięcia, którego celem jest rozwój i promocja miejsc przyjaznych rowerzystom oraz podnoszenie jakości usług turystycznych świadczonych na Warmii, Mazurach i Powiślu.

– Jazda rowerem to nie tylko troska o zdrowie fizyczne i psychiczne, ale również o nasze środowisko – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Mamy piękne szlaki, tysiące kilometrów tras do przejechania, sam chętnie korzystam z rowerowych wypadów. Aby jednak rozwijać turystkę rowerową, rowerzyści, zarówno miejscowi, jak i przyjezdni, muszą mieć stworzone dogodne warunki do odpoczynku, zjedzenia posiłku czy renowacji sprzętu. Dlatego bardzo się cieszę, że do partnerów, którym zostały wznowione rekomendacje MPR, dołączyło w tym roku 13 nowych podmiotów. Warto poznać je wszystkie, planując na przykład rowerową majówkę.

Marszałek Marcin Kuchciński z organizatorami rowerowych atrakcji

Rekomendacja obejmowała usługi świadczone na rzecz rowerzystów w kategoriach: obiekty noclegowe, gastronomiczne, usługowe, atrakcje turystyczne oraz informacje turystyczne.

Aby obiekt mógł otrzymać status MPR, musi spełniać minimum wymaganych w regulaminie kryteriów. Należą do nich m.in. bezpieczny, nieodpłatny parking rowerowy wyposażony w min. trzy stojaki rowerowe, nieodpłatne udostępnianie narzędzi do podstawowych napraw rowerów, skorzystanie przez turystę z pobytu na jedną dobę, bezpieczne i nieodpłatne przechowanie rowerów oraz bagażu rowerzysty, serwowanie pełnowartościowych śniadań dla rowerzystów oraz przygotowywanie suchego prowiantu „na wynos".

Łącznie 56 podmiotów z naszego regionu może pochwalić się rekomendacją Miejsca Przyjaznego Rowerzystom. 13 nowych, które w tym roku po raz pierwszy uzyskało certyfikat, to:

– Spółdzielnia Socjalna Tradycja – Stołówka Miejska, Górowo Iławeckie, rekomendacje w kategorii obiekt gastronomiczny,

– Zielono Mi, Stawiguda, rekomendacje w kategorii obiekt gastronomiczny,

– Rafikowy Zakątek Sp. z o.o., Ściborki, gmina Banie Mazurskie, rekomendacje w kategorii atrakcja turystyczna,

– Mazurski Park Krajobrazowy Krutyń, rekomendacje w kategorii atrakcja turystyczna,

– Lodziarnia Willisch Lidzbark Warmiński, rekomendacje w kategorii obiekt gastronomiczny,

– Hotel HP Park Olsztyn, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy,

– ELIXIR HOTELIK CARAVANING, Guty, gmina Giżycko, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy,

– Camping Bystry, gmina Giżycko, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy,

– Apartament Okólna, Olsztyn, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy,

– Willa Dwa Jeziora, Kal, gmina Węgorzewo, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy,

– Hotel Wodnik***, Giżycko, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy,

– Restauracja Hotelu Wodnik***, Giżycko, rekomendacje w kategorii obiekt gastronomiczny,

– Camping Rusałka, Węgorzewo, rekomendacje w kategorii obiekt noclegowy.

Inicjatorem przyznawania rekomendacji jest samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

Nowi członkowie Sieci „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury"

Marszałek województwa Marcin Kuchciński i wicemarszałkini Sylwia Jaskulska wręczyli kolejne certyfikaty członkostwa Sieci „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury".

Sieć została powołana przez zarząd województwa 24 kwietnia 2023 roku i jest efektem wcześniejszej decyzji o opracowaniu regionalnego systemu oznakowania identyfikującego obiekty oraz produkty spożywcze i potrawy wytwarzane w regionie.

Jej celem jest m.in. promocja zdrowej, naturalnej, tradycyjnej i regionalnej żywności, rozwój krótkich łańcuchów dostaw, wzmocnienie tożsamości lokalnej i regionalnej, podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu poprzez rozwój jego oferty kulinarnej, a także wzmocnienie konkurencyjności mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

Nowi członkowie sieci oferują zdrowe produkty i pyszne jedzenie

Do Sieci dołączyło kolejnych 10 członków:

W KATEGORII GASTRONOMIA:
– Firma Gastronomiczna Krys-Stan s.c. z Olsztyna.

W KATEGORII PRODUCENCI I PRZETWÓRCY:
– Dariusz Tubis Gospodarstwo Rybackie Gady z Gad w gminie Dywity,
– Gospodarstwo Rybackie Sp. z o.o. w Ełku,
– Gospodarstwo Pasieczne Mostkowo z Nowego Kawkowa w gminie Jonkowo,
– Pasieka Pszczele Włości Sabina i Grzegorz Bratosiewicz ze Starego Kawkowa w gminie Jonkowo,
– Piekarnia Delicja z Pieniężna,
– FHU „Gościniec" – Mirosław Gworek z Głodowa,
– Pasieka „Na wzgórzach Dylewskich" Truszczyński z Lubawy,
– Młyn Produkcyjno-Handlowy „Młyn w Rynku" z Grodziczna,

W KATEGORII EDUKACJA:
– Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy w Olsztynie.

– Cieszę się, że dołączyli Państwo do nas, że nasze grono się powiększa – powiedział marszałek Marcin Kuchciński. – Niektórzy uważają, że coś takiego jak turystyka kulinarna nie istnieje. My uważamy, że jest przeciwnie. Produkcja zdrowej, regionalnej żywności, opartej na sprawdzonych lokalnych surowcach i jej dobra promocja to duża szansa i dla lokalnych firm, i dla całego regionu.

Wraz z nowo przyjętymi, w Sieci jest już 41 członków. Certyfikatem można się posługiwać przez dwa lata kalendarzowe. Członkostwo w niej jest bezpłatne, a wśród korzyści z niego wynikających znajdują się m.in.: używanie logo Sieci „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury" oraz oznakowanie nim produktów i potraw, prezentacja informacji na stronie internetowej Sieci www.dziedzictwokulinarne.pl oraz na jej profilu w mediach społecznościowych, zamieszczanie informacji w materiałach promocyjnych i informacyjnych wydawanych przez województwo warmińsko-mazurskie czy też możliwość udziału w targach, szkoleniach, festiwalach i konferencjach organizowanych przez samorząd województwa.

Warto śledzić stronę www.dziedzictwokulinarne.pl, bo są tam nie tylko informacje o tym, gdzie dobrze zjeść, ogłoszenia o szkoleniach, publikcje tematyczne, „Przewodnik po smakach Warmii i Mazur", a także oryginalne przepisy kulinarne na potrawy z Warmii, Mazur i Powiśla.

**Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy,
pełnych wiary, nadziei, miłości,
serdecznych spotkań z najbliższymi
oraz wszelkiej pomyślności**

życzą

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Marcin Kuchciński
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Sylwia Jaskulska
Wicemarszałkini Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Miron Sycz
Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bogdan Bartnicki
Członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Maria Bąkowska
Członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

REKLAMA

Ultra ubezpieczenia
tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

Wspomnienia z przeszłości

W marcu, kiedy Olsztyn przestał płonąć podpalany przez Rosjan, do miasta zaczęli przyjeżdżać osadnicy, a między nimi był aptekarz Tadeusz Grzymski. W mieście nie było żadnego miejsca gdzie można by było nabyć niezbędne leki na panujące wtedy choroby, takie jak tyfus, dur brzuszny itp. T. Grzymski postanowił uruchomić aptekę. Zaczął gromadzić odpowiedni sprzęt farmaceutyczny. Pozyskiwał go z innych spalonych czy zniszczonych aptek. Już w maju udało mu się uruchomić farmację w dawnej przedwojennej Pod Orłem.

W sobotnie popołudnie z drzemki obudził mnie telefon. – Cześć Jacuś! – Usłyszałem głos mojego szkolnego kolegi Ryszarda. – Pewnie z powodu brzydkiej pogody będziesz w niedzielę siedział w domu? – Zagadnął. – Pewnie tak, bo na rowerową przejażdżkę z powodu zimna się nie wybieram. – To dobrze. Mam propozycję. Zapraszam cię na męskie spotkanie przy kawie i ciastku. Przyjdź o 12 do kawiarni naprzeciwko Starego Ratusza. Będę ze Sławkiem. – Ucieszyłem się, bo to też nasz kolega z tego samego liceum i dawno go nie widziałem. – Spotykamy się tam co niedzielę. Mamy swój zarezerwowany stolik. Trochę powspominamy. Wiesz dobrze, że ja w Olsztynie mieszkam prawie od urodzenia, Sławek też. Można powiedzieć, że miasto znamy bardzo dobrze. – Bardzo chętnie się z wami spotkam, bo w pewnym okresie życia trzeba utrzymywać dawne znajomości, a nie siedzieć na kanapie i gapić się w TV. Będę na pewno. – Zapewniłem i zakończyliśmy rozmowę. Pomyślałem sobie, że może być ciekawie. Jestem pewny, że będziemy mieli sporo rożnych tematów.

Kiedyś, jak chodziliśmy do II liceum to bardzo popularnym miejscem spotkań była kawiarnia Klubowa mieszcząca się w NOT-cie przy placu Nowotki (teraz plac Konsulatu Polskiego). Były tam przystępne ceny i swojskie towarzystwo. Przeważnie rówieśnicy z różnych szkół. Popołudniami to czasami nawet godzinę trzeba było czekać na wolny stolik, więc życie kulturalne odbywało się w holu, a potem dopiero w kawiarni. Jak dziś pamiętam. Mała czarna kosztowała 3,50 zł. Młodzież nie była majętna, więc siedziało się tylko przy kawie, aż fusy ze szklanki zostały zjedzone. Czasami jak człowiek miał więcej kasy to zamawiał kawę mrożoną. Ona kosztowała 8 zł i piło się ją przez słomkę. Elita, czyli mieszkańcy z wyższych sfer oraz tak zwana bananowa młodzież do Klubowej nie przychodziła. Oni mieli swój lokal na Starym Mieście – kawiarnię Staromiejską, otworzoną w 1958 roku w odbudowanej kamienicy, w której parter zajmował w okresie międzywojennym sklep odzieżowy. Oczywiście tu również popołudniami były kolejki złożone głównie z młodych ludzi. W południe w fotelach przy stolikach siedzieli dyrektorzy, prawnicy czy artyści. Bardzo często w soboty organizowane były koncerty muzyki poważnej. Sala wtedy zawsze wypełniona była po brzegi. Poza tym w Olsztynie nie było miejsca, gdzie można było kulturalnie spędzić czas. Bym skłamał, jeszcze były kluby na terenie zakładów pracy. Co jakiś czas coś się działo w klubie Łączności, na terenie poczty przy ulicy Pieniężnego, w klubie Kolejarz w dyrekcji kolejowej, wejście było od ulicy Zwycięstwa, czyli obecnej Piłsudskiego, czy w klubie Budowlani na placu Jedności Słowiańskiej. Jeszcze gdzie przed II wojną światową, na zapleczu hotelu Zamkowego, była zlokalizowana sala gimnastyczna dostępna dla wszystkich mieszkańców Olsztyna. Jak Olsztyn ponownie stał się polski urządzono w niej hurtownię artykułów przemysłowych. Później pod koniec lat 60. została ona rozebrana i podobny los spotkał kamienicę stojącą przy ulicy Nowowiejskiego, teraz miejsce po niej też jest częścią tego dziurawego piaszczystego parkingu. Piechotą poszedłem alejką wzdłuż zamkowej fosy na Stare Miasto. I w tym momencie zrodził się problem, w którym lokalu czekają na mnie koledzy? Wokół starego ratusza knajp jest mnóstwo, nie tak jak za mojej młodości, gdy tylko Staromiejska była. Obszedłem ratusz dookoła. Na wprost głównego można było wpaść, oczywiście tylko z osobą wprowadzającą, do klubu Bimanol przy ulicy Partyzantów. Na Starym Mieście w Olsztynie nic nie było, nawet amfiteatru.

W niedzielę, tak jak się umówiliśmy, pojechałem na spotkanie. Samochód zostawiłem na błotnistym parkingu utworzonym w miejscu, wejścia do biblioteki, która tam była od lat 50. XX wieku, jest cukiernia. Zdziwiony jestem, bo przecież jeszcze niedawno była tam apteka. W środku przy stoliku w rogu sali siedzą moi dwaj koledzy. Dobrze trafiłem. Wszedłem i oczyma wyobraźni zobaczyłem dawną aptekarską salę. Po prawej były główne okienka sprzedaży, a tam gdzie moi koledzy stała kasa.

– Co tak się rozglądasz? – Zagadnęli koledzy. – Tak! Siedzimy w kasie w dawnej aptece, którą uruchomiono w tym miejscu w 1957 roku jako jedną z najnowocześniejszych w mieście. Pamiętasz, Jacek – śmiejąc się powiedział Rysiek – przy drzwiach stał automat z prezerwatywami i były dwie kolejki, jedna z posiadającymi recepty, a druga po leki w wolnej sprzedaży. Potem była już tylko jedna. Zamówiliśmy ciasto i po kawie. Sławek powiedział, że nie lubił wypraw z mamą na zakupy, bo przeważnie stawiała go w kolejce w aptece, a sama szła do delikatesów, które też były na rynku, ale w pierzei wschodniej. Jedynym pocieszeniem było to, że nagrodą za stanie w nudnej kolejce były jakieś cytrusy, jak pomarańcze, a przed świętami banany lub smaczne czekoladowe cukierki. W latach pięćdziesiątych to tylko w delikatesach takie frykasy można było kupić. Rysiek mu przerwał i zaczął opowieść jak to młodzieńcy kupowali zabezpieczenia. Przychodziło się w trzech. Dwóch zasłaniało, a najodważniejszy kręcił korbką i szybko opuszczało się aptekę. To były czasy. Automat musiał cieszyć się popularnością, bo bardzo często był zepsuty.

– A kto liczył, ile aptek jest teraz w Olsztynie? – Zapytałem. Zapadła cisza. Policzyć trudno, ale podejrzewam, że więcej niż sklepów spożywczych, a koło nowego ratusza jest ich nawet aż cztery, a kawiarni żadnej. – Czy wiecie kiedy w Olsztynie powstała pierwsza apteka? – Zapytałem. – Chyba w XIX wieku – powiedział Rysiek. – Prawie trafiłeś – zaśmiałem się. – W kalendarium zanotowano, że uruchomiono ją 17 marca 1721 roku w kamieniczce nr 2 przy Rynku. To drugi dom z podcieniami od strony kościoła ewangelickiego. Nazywała się ona Pod Orłem i istniała do 1945 roku. Wyobraźcie sobie, wyzwoliciele nie spalili jej, tylko splądrowali. W marcu, kiedy Olsztyn przestał płonąć podpalany przez Rosjan, do miasta zaczęli przyjeżdżać osadnicy, a między nimi był aptekarz Tadeusz Grzymski. W mieście nie było żadnego miejsca gdzie można by było nabyć niezbędne leki na panujące wtedy choroby, takie jak tyfus, dur brzuszny itp. T. Grzymski postanowił uruchomić aptekę. Zaczął gromadzić odpowiedni sprzęt farmaceutyczny. Pozyskiwał go z innych spalonych czy zniszczonych aptek. Już w maju udało mu się uruchomić farmację w dawnej przedwojennej Pod Orłem. W lipcu tego samego roku Dorota Rościszewska uruchomiła kolejną aptekę przy ulicy Stalina, obecnie Dąbrowszczaków, która przez długi czas nazywana była Po Schodkach, a trzecią w sierpniu otworzył Otto Fajertak w kamienicy u zbiegu ulic Kolejowej i Żołnierskiej. Jako ciekawostkę powiem wam, że przez jakiś czas lekarstwa, przede wszystkim na choroby zakaźne, w aptekach wydawane były nawet za darmo, a także korzystano ze zdobycznych niemieckich leków. Te trzy placówki funkcjonowały jako prywatne apteki do początku lat pięćdziesiątych, kiedy je upaństwowiono. Z tych pierwszych, w powojennym Olsztynie w starym miejscu istnieje i działa tylko apteka Po Schodkach przy Dąbrowszczaków. I tak na wspomnieniach minął nam szybko czas. Następna męska kawka czeka nas w kolejną niedzielę.

Jacek Panas

Materiał powierzony i sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska

Robert Szewczyk: Olsztyn to mój dom

Tu się urodziłem, tu pracuję i założyłem rodzinę. Moje zaangażowanie samorządowe jest dla mnie naturalnym odruchem, wszystko, co dzieje się w naszym mieście, jest dla mnie ważne. Zarówno prywatnie, jak i zawodowo.

Lubię określenie, że Olsztyn to mój dom, bo dobrze opisuje moją wizję funkcjonowania miasta. Dziś w Olsztynie można podziwiać wszelkiego rodzaju inwestycje i budowy. Ale czym jest idea bez ludzi? W każdym domu zawsze najważniejszy będzie jego mieszkaniec, rodzina, która w nim żyje. I o tę rodzinę chcę dzisiaj zadbać. O to, żeby miała gdzie pracować, gdzie się leczyć, żyć, gdzie się bawić, gdzie przeżywać kulturę i korzystać z funkcjonalnej infrastruktury miejskiej. Ważną rolę w rodzinie odgrywają seniorzy, którzy przez całe życie ciężko pracowali na nasz dobrobyt. Bardzo mi zależy, żeby ich dzisiaj docenić.

Chcę zostać prezydentem Olsztyna, bo myślę o swoich synach, którzy za chwilę będą dokonywać wyboru, czy związać się życiowo z naszym miastem. A mi bardzo zależy, chcę ich przekonać, że warto mieszkać w Olsztynie, że będą mieli tutaj piękne i szczęśliwe życie.

Chcę zostać prezydentem Olsztyna, bo przynoszę ze sobą wybór. Moja osoba i środowisko, które reprezentuję są nowymi jakościami i nowym sposobem myślenia o naszym mieście i potrzebach jego mieszkańców. Bo dziś, czego potrzeba Olsztynowi to następny krok: ku rozwojowi i ku wrażliwości na głos mieszkańców.

Chcę zostać prezydentem Olsztyna, bo moją życiową misją jest praca dla jego mieszkańców. Posiadam wieloletnie doświadczenie pracy w samorządzie i ratuszu i wiem na czym polega rola prezydenta. Jednocześnie mam nową energię i chęć do działania.

Bardzo dużo rozmawiam z olsztynianami. Wszyscy chcemy miasta, w którym będziemy żyć wygodnie, bezpiecznie, rodzinnie, z dobrą edukacją dla dzieci i młodzieży, w wyremontowanych i nowoczesnych szkołach, z dostępem do profesjonalnej służby zdrowia i pomocy społecznej.

Pragnę wyrazić mój szacunek do najstarszych mieszkańców, którzy poświęcili swoje życie, tworząc nasze miasto. Chcę zainicjować powstanie Centrum Zdrowia Seniora oraz Karty Seniora, która da uprawnienia zniżkowe na usługi oferowane przez OSiR.

Przywrócimy finansowanie popularnego programu rekreacyjnego Olsztyn Aktywnie. Będziemy aktywizować sportowo mieszkańców poprzez stworzenie oferty bezpłatnych zajęć dla wszystkich w oparciu o obiekty miejskie.

Olsztyn to miasto, które zawsze było pełne zieleni. Należy dbać o każde drzewo, tereny zielone, Las Miejski i nasze jeziora i rzeki. Każdy mieszkaniec ma prawo korzystać z terenów rekreacyjnych. Dlatego musimy zadbać w szczególności

o tereny zielone w dzielnicach mocno zurbanizowanych. Mam na myśli takie miejsca jak Park Kusocińskiego, Park Nagórki-Jaroty czy Park Jakubowo.

Olsztyn musi być też miejscem przyjaznym dla biznesu. Musimy stworzyć odpowiednie warunki do tworzenia nowych miejsc pracy i rozwoju firm. Fundamentalną zasadą w zarządzaniu miastem jest dialog. Dlatego powołam Społeczną Radę Biznesu Miasta Olsztyna, która pod przewodnictwem prezydenta miasta podczas cyklicznych spotkań będzie omawiać problemy i potrzeby naszych lokalnych przedsiębiorców.

Nie można zapominać o drobnym handlu i lokalnych wytwórcach. Uporządkuję kwestię targowisk.

Zwiększymy wydatki na kulturę i zaproponuję nowy podział miejskich środków budżetowych. Trzeba też wesprzeć olsztyńskie jednostki, w tym głównie MOK i Miejską Bibliotekę Publiczną.

Zamierzam doprowadzić do tego, że Areszt Śledczy zniknie z centrum miasta. Areszt w tym miejscu sprawia, że bardzo duża przestrzeń jest tak naprawdę wyłączona z życia miasta. Już rozmawiałem w tej sprawie z wiceministrem sprawiedliwości Arkadiuszem Myrchą, który doskonale rozumie ten problem, bo również w jego rodzinnym Toruniu podobny obiekt znajduje się w centrum. Umówiliśmy się na dalsze rozmowy o nowej lokalizacji dla aresztu i o harmonogramie działań w tej sprawie.

Gdy już dojdzie do wyprowadzki aresztu, powstanie przestrzeń, którą roboczo nazywam Centrum Wolności. Odzyskaną przestrzeń chcę oddać mieszkańcom, otworzyć ją na instytucje kultury, organizacje społeczne i pozarządowe oraz Centrum Współpracy z Przedsiębiorcami, które będzie pobudzało lokalną gospodarkę.

Jestem przekonany, że wyprowadzenie aresztu stanie się impulsem rozwojowym, który ożywi nie tylko centrum, ale sięgnie aż do Starego Miasta.

Ratusz może wspierać staromiejskich przedsiębiorców pośrednio, dostarczając bogatą, cieKawą i skierowaną do wszystkich grup społecznych ofertę kulturalną. To będzie przyciągać klientów lokali gastronomicznych, pubów i sklepów. Należy też nadać nową energię i rozmach Olsztyńskiemu Latu Artystycznemu, którego program musi być atrakcyjny dla mieszkanek i mieszkańców w różnym wieku i o różnych preferencjach kulturalnych. Jego oferta powinna być szeroko dostępna, zróżnicowana i w większości bezpłatna. Zorganizujemy wielki koncert z udziałem wykonawców europejskiego formatu.

Należy też pilnie zadbać o ogólną estetykę Starego Miasta poprzez odnawianie kamienic, zamianę krzykliwych reklam i szyldów na bardziej stonowane i lepiej wpisujące się w staromiejski klimat czy zadbanie o czystość i estetyczne punkty gromadzenia śmieci. Konieczne jest zrealizowanie wreszcie Masterplanu oświetlenia Starego Miasta i Śródmieścia. Pilnie należy też odbudować Scenę Staromiejską.

Moim zdaniem należy też poszerzyć obszar Starego Miasta o ulice Grunwaldzką i Curie-Skłodowskiej, a także intensywniej skomunikować Stare Miasto z Plażą Miejską oraz skoordynować między nimi kalendarz wydarzeń kulturalnych.

Należy także wybudować nowe parkingi np. parking podziemny na ul. Nowowiejskiego.

Odrębnym wyzwaniem jest to, co widzimy przed Wysoką Bramą. Musimy wykorzystać już opracowany plan architektoniczny i uczynić z rondeli atrakcję turystyczną. Plan przewiduje także powstanie nowoczesnego parkingu i potrzebnej infrastruktury sanitarnej. Co ważne, istnieje w tym wypadku możliwość pozyskania funduszy z programów Unii Europejskiej. Jednocześnie należy przywrócić mieszkańcom obiekty po PTTK, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie Wysokiej Bramy.

Chcę oddać głos środowisku sportowemu w Olsztynie: przedstawicielom klubów, fundacji i stowarzyszeń sportowych, klubom uczniowskim. Musimy zakończyć wojnę futbolową w naszym mieście. Mam pełną świadomość potrzeb różnych grup sportowców – zawodowców, półprofesjonalistów i amatorów.

Zamierzamy wykorzystać 30 mln zł rządowej dotacji na budowę nowego stadionu, domu dla wszystkich sportowców. Przewidziano tam także możliwość organizacji dużych imprez rozrywkowych.

Stawiamy na rozwój młodzieżowej piłki nożnej. Zaplanowaliśmy powstanie Olsztyńskiego Centrum Piłki Nożnej w miejsce stadionu Warmii, czyli czterech boisk pełnowymiarowych, plus zaplecze techniczne i parkingi.

W Hali Urania powstanie Muzeum Sportu.

Wiele mówię o tym, że Olsztyn musi wrócić do pierwszej ligi miast. Dlatego chcę ściągać do naszego miasta duże wydarzenia kulturalne i sportowe. Chcę, by Olsztyn stał się gospodarzem znanych targów i konferencji. Chcę, by gwiazdy planując swoje trasy koncertowe, zaczęły znowu uwzględniać w nich Olsztyn. Chcę, by nasze miasto stało się wyróżniającym się punktem na mapie Polski. Głęboko wierzę, że mój pomysł na nowe zagospodarowanie centrum i utworzenie Centrum Wolności sprawi, że Olsztyn przypomni o sobie jako mieście otwartym, kreatywnym i takim, które warto odwiedzać i w którym dobrze się żyje.

Materiał powierzony i sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska

Olsztyński Budżet Obywatelski często jest nazywany świętem lokalnej demokracji. Całkiem słusznie, bo to właśnie za jego pośrednictwem mieszkańcy decydują, na co zostanie przeznaczona część budżetu miasta. Radny Łukasz Łukaszewski jednak udowodnił, że za jego pośrednictwem można dokonać rzeczy wręcz niezwykłych.

Cztery hektary społecznej inicjatywy w środku miasta

Park Nagórki-Jaroty to prawie cztery hektary terenów rekreacyjno-wypoczynkowych, które rozciągają się u podnóży dwóch ogromnych osiedli – Nagórek i Jarot. Trudno w to uwierzyć, ale jeszcze kilka lat temu rosły tu gęste krzaki, które oddzielały dziko wydeptane ścieżki. Dzisiaj, to jedno z popularniejszych miejsc spędzania wolnego czasu nie tylko dla mieszkańców południowych osiedli, ale niemal całego Olsztyna.

Pomysłodawcą wybudowania w tym miejscu parku jest radny Łukasz Łukaszewski. Teren pod park został zaadaptowany do zbiornika retencyjnego znajdującego się na tamtym terenie. Zbiornik stanowi praktyczne rozwiązanie mające na celu minimalizowanie ryzyka zalania ulic i piwnic podczas gwałtownych ulew. Wszystkie ścieżki, ławki, leżaki, sprzęt do ćwiczeń, plac zabaw i infrastruktura to zasługa Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego i doskonałych projektów, które składał m.in. Łukasz Łukaszewski.

– Zdecydowanie odcinamy się od określenia Nagórek, Jarot czy Pieczewa „sypialniami" – mówi radny Łukasz Łukaszewski – Mamy rok 2024 a nie 1974 i chcemy aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu. Mieszkańcy południowych osiedli zasługują na park z prawdziwego zdarzenia, a widok dziesiątek spacerowiczów w parku Nagórki-Jaroty daje mi ogromną energię do dalszego rozwijania tej oddolnej inicjatywy – przyznaje Łukasz Łukaszewski.

Póki co, park Nagórki-Jaroty bezapelacyjnie wygrał dwie edycje OBO, w których jako projekt miejski dwukrotnie zdobył największą liczbę głosów. W tym roku dalszy rozwój terenów u podnóży Nagórek i Jarot również został zgłoszony do budżetu obywatelskiego.

– Od ul. Turowskiego znajduje się ścieżka dla pieszych i rowerzystów, jednak ze względów bezpieczeństwa ważne jest, aby były one rozdzielone. W parku brakuje elementów małej architektury, takich jak ławki czy kosze na śmieci. Dostajemy też sygnały, że w parku jest za mało drzew. W tym roku również zadbamy o ich nasadzenie, co znacznie pozwoli zazielenić park – komentuje radny Łukaszewski.

I dodaje: Planujemy również zbudować coś, czego w Olsztynie jeszcze nie ma. Póki co mogę powiedzieć, że będzie to coś w stylu toru przeszkód z popularnego programu telewizyjnego, jednak o szczegółach wkrótce poinformuję na moich mediach społecznościowych.

Park Nagórki-Jaroty to doskonały przykład tego, że Olsztyński Budżet Obywatelski można wykorzystać do wielu celów. Dotychczas głosowanie było kojarzone głównie z „małymi" inwestycjami takimi jak budowy ławek, skwerów czy drobnej infrastruktury. Przykład Parku Nagórki-Jaroty pokazuje, że przy dużej determinacji i konsekwencji w działaniu, OBO może być doskonałym narzędziem do realizacji dużych marzeń.

Park Nagórki-Jaroty to nie tylko doskonałe miejsce na spacer, ale także grilla

Park Nagórki-Jaroty z lotu ptaka

Radny Łukasz Łukaszewski podczas promowania projektu OBO „Park Nagórki-Jaroty"

Materiał powierzony i sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska

Kolejne inwestycje w rozwój Olsztyna i okolicznych gmin

Ponad 73,5 mln euro przekazał samorząd województwa warmińsko-mazurskiego na projekty realizowane na terenie Olsztyna i sąsiadujących z nim gmin.

Porozumienie zawarły gminy z silnego gospodarczo tzw. Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna, czyli oprócz stolicy regionu także Barczewo, Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Purda i Stawiguda. Środki na realizację nowych inwestycji będą pochodzić z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 (FEWiM).

W naszym województwie takie porozumienia planują zawrzeć także gminy zlokalizowane wokół dwóch innych centrów rozwoju, czyli Elbląga i Ełku.

– Takie instrumenty wsparcia przetestowaliśmy już w latach ubiegłych, zdały one egzamin na tyle, że postanowiliśmy podwyższyć skalę ich wsparcia – mówi Marcin Kuchciński, marszałek województwa. – Nasz cel podstawowy się nie zmienia – zrównoważony rozwój całego regionu. Jednak doceniamy rolę trzech największych ośrodków wzrostu w regionie, czyli właśnie Olsztyna, Elbląga i Ełku, i widzimy efekt synergii ich współpracy z najbliższymi sąsiadami.

Na projekty realizowane na terenie gmin MOF Olsztyna samorząd województwa przekazuje ponad 73,5 mln euro. Pula środków unijnych zostanie uzupełniona pieniędzmi z budżetu państwa w wysokości 1,5 mln euro – przyznanym regionowi w kontrakcie programowym dla województwa warmińsko-mazurskiego. Skorzysta z nich ponad 235 tys. mieszkańców Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna.

Te pieniądze uzupełniają pulę środków w wysokości 48,3 mln euro, przeznaczonych już przez zarząd województwa na realizację trzech projektów strategicznych: inwestycje w ulicę Nowobałtycką w Olsztynie, planetarium w Olsztynie oraz Centrum Dziedzictwa Historii i Kultury Warmii w Gietrzwałdzie.

– Daje to łącznie prawie 122 mln euro do zainwestowania na preferencyjnych warunkach – dodaje Marcin Kuchciński. – Spodziewamy się, że tutejsze samorządy i instytucje będą się ubiegać o fundusze także w regularnych konkursach. Obiecujemy również wsparcie Olsztyna w ubieganiu się o pieniądze europejskie w ramach programu operacyjnego dla Polski Wschodniej.

Obszary, w których planowane jest wsparcie funduszami europejskimi:

– inwestycje w infrastrukturę dla transportu publicznego, tabor, węzły przesiadkowe, infrastrukturę pieszą i rowerową, wdrażanie i rozwój inteligentnych systemów transportowych,

– inwestycje w systemy wodno-kanalizacyjne (przepompownie, oczyszczalnie, stacje uzdatniania wody i inteligentne systemy zarządzania sieciami),

– realizację programów rozwojowych szkół/placówek systemu oświaty prowadzących kształcenie ogólne,

– usługi społeczne, w tym utworzenie regionalnej Strefy Pomocy – Centrum Informacji i Koordynacji Na Rzecz Osób Niesamodzielnych i Ich Rodzin oraz Centrum Pomocy Dzieciom Pokrzywdzonym Przestępstwem.

Koalicja Obywatelska

Numer 1 do Sejmiku Województwa

Marcin KUCHCIŃSKI

marcinkuchcinski.pl

MARCIN KUCHCIŃSKI

Materiał sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska

Prace bitumiczne wykonuje firma Colas

Nowy asfalt na osiedlu Wilczkowo w Dywitach

We wtorek i w środę 19/20 marca firma Colas wylewała masę bitumiczną na budowie ulicy na osiedlu Wilczkowo w Dywitach (ul. Spółdzielcza). Na razie jest to warstwa wiążąca, w kwietniu jest planowane układanie docelowej warstwy ścieralnej. Cała inwestycja będzie kosztować 3,44 mln zł.

Na odcinku ponad 640 metrów powstaje droga asfaltowa o szerokości od 5 do 6 metrów. Obniżone zostały krawężniki w miejscach zjazdów, rozbudowana została kanalizacja deszczowa, uzupełnione jest oświetlenie, przebudowane zostały też kolizje istniejących sieci. Przy tej ulicy usytuowanych jest około 30 gospodarstw domowych. Gmina Dywity pozyskała 95 proc. dofinansowania na inwestycję z programu rządowego Polski Ład.

W tym wyjątkowym czasie
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
doceńmy dar spokoju i obfitości,
jakich doświadczamy na co dzień.

Wszystkim Mieszkańcom i Przyjaciołom Gminy Dywity
życzymy zdrowia, wiary, radości i nadziei
oraz
wypełnionych miłością, wdzięcznością i dobrem,
wspaniałych Świąt Wielkanocnych.

Przewodnicząca
Rady Gminy
Agnieszka
Sakowska-Hrywniak

Dywity
GMINA

Wójt Gminy Dywity
Daniel Zadworny

Sołtysi świętowali w Dywitach i w nowej Uranii

Są na pierwszej linii frontu, to do nich w pierwszej kolejności zwracają się mieszkańcy z problemami, działają i są zaangażowani na rzecz lokalnej społeczności – mowa o sołtysach i sołtyskach z gminy Dywity, którzy na zaproszenie Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity spotkali się 11 marca w Restauracji Rukola, żeby choć przez chwilę poświętować swoje święto.

Na zaproszenie wójta pozytywnie odpowiedziało aż 23 z 26 sołtysów, którzy w kadencji 2018-2024 pełnili funkcję w sołectwach. Niektórzy z nich np. z przyczyn osobistych rezygnowali z funkcji w trakcie kadencji, ale ich obecność na dzisiejszym święcie była obowiązkowa. Wśród gości znaleźli się też Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego oraz Jacek Szydło, członek Zarządu Powiatu w Olsztynie, wieloletni wójt gminy Dywity. Spotkanie było okazją do złożenia podziękowań i gratulacji wszystkim sołtysom, którzy zdziałali dla swoich miejscowości bardzo wiele dobrego. Sołtysi otrzymali upominki i gadżety. Wyróżnienia specjalne otrzymali Teresa Sezonienko, która jest obecnie najdłużej działającym sołtysem w gminie Dywity, bo swoją funkcję pełni od 14 lat, a wyróżnienie za szczególną aktywność i społeczny nadzór nad inwestycjami w Sołectwie Ługwałd otrzymał sołtys Mirosław Hycza, który został zgłoszony do wyróżnienia marszałka podczas Wojewódzkiego Forum Sołtysów Warmii i Mazur, które odbyło się 20 marca w Hali Urania w Olsztynie. Magdalena Iwanek, zastępca wójta gminy Dywity, podsumowała efekty Innowacyjnego Funduszu Sołeckiego na przestrzeni 4 ostatnich lat. Dzięki IFS sołectwa mogły zrealizować w latach 2020-2023 inwestycje za niemal 6 mln zł, gdyby nie było IFS to wartość inwestycji wyniosłaby niecałe 3 mln zł. Dzięki IFS powstało wiele chodników, placów zabaw, oświetlenia, dróg, siłowni zewnętrznych, instalacji fotowoltaicznych i pomp ciepła w świetlicach. – Cieszę się, że sołectwa tak chętnie korzystają z IFS – mówi wójt Daniel Zadworny. – Efekty, zmiany i inwestycje w poszczególnych miejscowościach są widoczne gołym okiem. Dziękuję sołtysom i sołtyskom za niesamowite zaangażowanie w realizację inwestycji. Podczas spotkania był tez pyszny tort, a w części artystycznej utwory światowe i polskie wykonał znakomity zespół Cellofuny, złożony z absolwentów Samorządowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dywitach pod kierunkiem Pawła Panasiuka. Nieco ponad tydzień później mocna ekipa sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich „Tuławianki" pod przewodnictwem Waldemara Szydlika, sekretarza gminy Dywity wzięli udział w Samorządowym Forum Sołtysów Warmii i Mazur w Olsztynie. W wydarzeniu zorganizowanym przez samorząd województwa z okazji Dnia Sołtysa wzięło udział kilkuset sołtysów z całego regionu. Wśród wyróżnionych sołtysów angażujących się w aktywizowanie społeczności lokalnych, inicjujących działania wpływające na zachowanie dziedzictwa kulturowego oraz zachowanie i rozwijanie krajobrazu wiejskiego znalazł się Mirosław Hycza, sołtys Sołectwa Ługwałd! Z kolei podziękowanie za organizację pysznego stoiska odebrała w imieniu KGW Dywity Renata Chalimoniuk. W części artystycznej wystąpił zespół Zespół Enej.

Wyróżnienia specjalne podczas Gminnego Dnia Sołtysa w Dywitach otrzymali Teresa Sezonienko, która jest obecnie najdłużej działającym sołtysem w gminie Dywity, bo swoją funkcję pełni od 14 lat, a wyróżnienie za szczególną aktywność i społeczny nadzór nad inwestycjami w Sołectwie Ługwałd otrzymał sołtys Mirosław Hycza, który został zgłoszony też do wyróżnienia marszałka

Mocna ekipa sołecka reprezentująca gminę Dywity podczas Samorządowego Forum Sołtysów Warmii i Mazur w olsztyńskiej Uranii

Materiał wyborczy sfinansowany przez Komitet Wyborczy Wyborców Kreatywny Samorząd Komitet Daniela Zadwornego

Jedna z największych frekwencji na spotkaniu wyborczym była w Ługwałdzie

Uczciwość wobec wyborców wymaga tego, żeby dojechać do wszystkich sołectw i przedstawić kompleksowy program działania dla dalszego rozwoju gminy Dywity w latach 2024-2029 – uważa Daniel Zadworny, obecny wójt gminy Dywity i kandydat na to stanowisko w najbliższych wyborach

Chcą dotrzeć z ambitnym programem dla gminy Dywity do każdej miejscowości

Kandydaci na radnych i wójta z Komitetu Wyborczego Wyborców „Kreatywny Samorząd" Komitet Daniela Zadwornego są już za półmetkiem spotkań wyborczych w 20 miejscowościach gminy Dywity. Z ambitnym i ciekawym programem rozwoju gminy Dywity na lata 2024-2029 zapoznało się już kilkuset mieszkańców. Odbiór jest bardzo pozytywny!

Choć Daniel Zadworny, obecny wójt gminy Dywity, który kandyduje na to stanowisko na kadencję 2024-2029 nie ma ostatecznie kontrkandydata, a aż sześciu kandydatów na radnych z jego komitetu Kreatywny Samorząd również nie ma kontrkandydatów w swoich okręgach wyborczych, to wszyscy oni są aktywni i biorą udział w spotkaniach wyborczych, gdzie mają szansę zaprezentować ciekawy, ambitny i przemyślany program wyborczy dla gminy Dywity.

– Można stwierdzić, że już osiągnęliśmy dobry wynik wyborczy, ale skupiamy się na pracy. Uczciwość wobec wyborców wymaga tego, żeby dojechać do wszystkich sołectw i przedstawić kompleksowy, przygotowany z dużą starannością program działania dla dalszego rozwoju gminy Dywity w latach 2024-2029 – uważa Daniel Zadworny, obecny wójt gminy Dywity i kandydat na to stanowisko w najbliższych wyborach. – Nie wyobrażam sobie sytuacji, że z powodu braku kontrkandydatów w jakimś okręgu, mielibyśmy gdzieś się nie pojawić. Zależy nam na spotkaniach, rozmowach z mieszkańcami, wysłuchaniu ich potrzeb, pomysłów i problemów. Spotkania wyborcze z kandydatami na radnych i wójta zaplanowane zostały we wszystkich 20 sołectwach. Są takie dni, że odbywają się nawet po dwa spotkania dziennie. W sumie odbyło się już kilkanaście wydarzeń, a więc jest już za półmetkiem. Z programem wyborczym kandydata na wójta Daniela Zadwornego i jego drużyny zdążyło zapoznać się już kilkuset mieszkańców. Na spotkaniach nie brakuje trudnych pytań i tematów. – Na wszystkie staramy się odpowiadać – mówi Daniel Zadworny. – Odbiór mieszkańców jest pozytywny, dziękuję wszystkim mieszkańcom za aktywny udział w spotkaniach i zapraszam na kolejne. Wysłuchamy każdego, porozmawiamy z Państwem na każdy temat. Poniżej prezentujemy dwa kluczowe obszary rozwoju gminy Dywity na kadencję 2024-2029 z przykładami zadań i projektów do realizacji.

Infrastruktura Techniczna – program na lata 2024-2029:

* budowa drogi Kieźliny-Dągi: koszt inwestycji 12 mln zł,
* budowa ulic na osiedlu przy ul. Spółdzielczej w Dywitach: koszt inwestycji 3,7 mln zł,
* budowa drogi osiedlowej przy ul. Grzybowej w Dywitach: koszt inwestycji 3,3 mln zł,
* budowa drogi Rozgity-Spręcowo: koszt inwestycji 10 mln zł,
* budowa dróg w Słupach (do TAMEX-u): koszt inwestycji 1,6 zł,
* rozbudowa drogi do cmentarza w Sętalu: koszt inwestycji 1,5 mln zł,
* budowa ulic w Różnowie – 3,7 mln zł,
* przebudowa ulicy Barczewskiego w Dywitach: koszt inwestycji 600 tys. zł,
* przebudowa odcinka ul. Warmińskiej w Dywitach: koszt inwestycji 5 mln zł,
* modernizacja drogi powiatowej 1501 N Bukwałd-Dywity – wsparcie finansowe powiatu,
* modernizacja drogi powiatowej nr 1451N Różnowo-Rozgity – wsparcie finansowe powiatu,
* budowa obwodnicy Dywit i Olsztyna – kooperacja z GDDKiA w Olsztynie,
* modernizacja drogi krajowej nr 51 na odcinku Olsztyn-Dywity – współpraca z Olsztynem,
* budowa dróg dojazdowych do terenów mieszkalnych i inwestycyjnych,
* poprawa bezpieczeństwa na drogach wykorzystywanych przez użytkowników szkół, przedszkoli, świetlic,
* uzupełnienie infrastruktury drogowej – chodniki, oświetlenie, ścieżki rowerowe,
* budowa oczyszczalni ścieków w Dywitach: koszt inwestycji 8,2 mln zł,
* modernizacja stacji uzdatniania wody w Różnowie: koszt inwestycji 2,3 mln zł,
* budowa ścieżek pieszo-rowerowych w szczególności: Słupy-Wadąg – 4,2 mln zł; Wadąg-rondo Osiedle Sterowców – 11,2 mln zł; Dywity-Brąswałd – 13 mln zł; Gady-Słupy; Dywity-Ługwałd,
* zakończenie prac skanalizowania Brąswałdu i rozpoczęcie prac skanalizowania dla nowych miejscowości,
* poprawa dostępności do Internetu obszarów częściowo lub całkowicie wykluczonych cyfrowo.

W Rozgitach, gdzie nie ma świetlicy wiejskiej, mieszkańcy przyszli na spotkanie pod wiatę w centrum wsi. We wszystkich spotkaniach wzięło już łącznie udział kilkaset osób

Infrastruktura Społeczna – program na lata 2024-2029:

* doposażanie szkół i przedszkoli w nowoczesny sprzęt multimedialny,
* zapewnienie większej liczby miejsc w szkołach podstawowych,
* utrzymanie programu gminnego „Bon dla Krasnala" i podwyższenie kwoty do 400 zł/dziecko/miesięcznie,
* budowa nowej siedziby Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminnej – kooperacja z powiatem,
* udział gminy w budowie Centrum Edukacji i Kultury Muzycznej na Wadągu – kooperacja z powiatem,
* rozwój infrastruktury sportowej – budowa pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej w Dywitach,
* zadaszenie boiska przy Szkole Podstawowej w Dywitach,
* budowa dużego, ogólnogminnego, edukacyjnego i innowacyjnego placu zabaw dla dzieci z bezpieczną nawierzchnią w Dywitach,
* oświetlenie ścieżki wokół jeziora Dywickiego,
* przystąpienie do utworzenia Ośrodka Sportu i Rekreacji – gminnej jednostki realizującej zadania z zakresu sportu i rekreacji,
* rozwój bazy i infrastruktury ochrony zdrowia – uruchomienie nowego ośrodka zdrowia oraz zwiększenie liczby i jakości świadczonych usług,
* rozwój połączeń transportu zbiorowego, także w dni wolne od pracy,
* aktywne działania na rzecz budowy nowego posterunku policji,
* rozwój infrastruktury Ochotniczych Straży Pożarnych,
* zwiększenie komunalnego zasobu mieszkaniowego przy bezzwrotnym wsparciu dla gminy w ramach projektów rządowych.

Obyczaje wielkanocne w Polsce

Za nami pierwsze podmuchy wiosny. W lasach zaczynają pojawiać się zawilce i przylaszczki. W ogródkach biało od przebiśniegów, a na drzewach i krzewach rozwijają się liście i pąki kwiatów. To wszystko zapowiada przypadające na początku wiosny święto, które ubogacone zostało wieloma zwyczajami. Są nimi świąteczne porządki, palmy i pisanki, święconka oraz rodzinne śniadanie w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego i wreszcie poniedziałkowy śmigus-dyngus.

Przed samym świętem, które przede wszystkim ma charakter religijny, wierni tłumnie odwiedzają Kalwarie. Tę najbardziej znaną, Kalwarię Zebrzydowską, nazywaną „Polską Jerozolimą" i naszą, w Głotowie koło Dobrego Miasta. Tradycje wielkanocne różnie ukształtowały się w poszczególnych regionach Polski. Wierzono, że zapewnią one szczęśliwe i dostatnie życie.

Pucheroki do dziś bywają obchodzone w okolicach Krakowa. W Niedzielę Palmową chłopcy wygłaszają różne żartobliwe oracje, za co otrzymują drobną zapłatę lub podarki. Jest to obyczaj podobny do naszych Wykupków Mazurskich, znanych w okolicach Ostródy, gdzie za śpiewy i życzenia nieco starsi nastolatkowie otrzymywali od gospodarzy kilka kropel gorzałki.

Wieszanie lub topienie Judasza symbolizuje ukaranie zdrajcy, który wydał Jezusa. Rozpoczyna się zazwyczaj w Wielki Czwartek późnym wieczorem lub nocą. Obecnie zwyczaj ten przetrwał na Podkarpaciu w Pruchniku.

Niemal w całej Polsce znany jest zwyczaj „szukania zajączka", czyli drobnych upominków lub słodyczy. Zajączek zostawia podarunki nad ranem w Wielką Niedzielę, a w niektórych rejonach już w Wielki Czwartek.

Emaus to odpust, który urządza się w Poniedziałek Wielkanocny w Krakowie. Organizowane są wówczas zabawy dla dzieci oraz loterie dla całych rodzin. Dawniej był to uroczysty spacer po wspólnie spędzonym dniu. Nazwa „Emaus" wzięła się od wsi, do której zmierzał Chrystus, nierozpoznany przez własnych uczniów.

Do zwyczajów wielkanocnych wkradła się natrętna nowoczesność. W serwisach reklamowych roi się od kuszących zaproszeń na rodzinne wielkanocne święta na Warmii i Mazurach. W Wielki Piątek – postna kolacja, w Wielką Sobotę – wspólne malowanie jajek i przygotowanie święconki, w Wielkanoc – uroczyste śniadanie oraz poszukiwanie prezentów od Zajączka. W międzyczasie – nauka wędkowania, ognisko z grzańcem oraz do dyspozycji rowery, basen, jacuzzi, sauna i siłownia. Pracowite święta!

Co w święconce?

To co znajdzie się w koszyczkach wielkanocnych, a później na świątecznych stołach ma swą utrwaloną symbolikę religijną i ludową. Jajka są symbolem życia. Przyozdabiamy i barwimy je na różne sposoby. Dawniej w wielu regionach, również na Warmii używano farb naturalnych. Wiadomo bowiem, że kolor zielony uzyskuje się po ugotowaniu jajek w wodzie z dodatkiem trawy. Kolor żółty dają łupinki cebuli, a brązowy fusy kawy zbożowej.

Pieczywo jest oznaką dostatku. Poświęcona kromka chleba ma zapewnić dobrobyt na cały rok.

Wędliny dla odmiany zapewniają zdrowie, bogactwo i płodność. Baranek z masła przypomina o zwycięstwie życia nad śmiercią. Ma zapewnić przychylność sił przyrody i chronić przed klęskami.

U Mazurów i Warmiaków ciasta, czyli kuchy, symbolizują radość, piękno i doskonałość. Tradycyjne mazurki zawdzięczamy właśnie Mazurom, którzy przez 40 dni ściśle pościli, żyjąc o chlebie i wodzie. W święta zaś zajadali się ciastami i innymi przysmakami regionalnej kuchni. Sól przedłuża życie, chroni przed zepsuciem, dodaje smaku i... odstrasza zło. Symbolizuje też trwałość i nieśmiertelność. Obowiązkowo koszyczek ze święconką musi być ozdobiony. Zielony bukszpan jest oznaką nadziei. Żytko lub rzeżucha symbolizują kiełkujące z wiosną nowe życie.

Jerozolima, miejsce narodzin chrześcijaństwa

Swoistego kolorytu Wielkanoc nabiera w Bazylice Grobu Pańskiego – miejsca pochowania i zmartwychwstania Jezusa. Prawo do modlitwy w tej świątyni mają dwa wyznania chrześcijańskie. Według zasad ustalonych 8

wieków temu, by uchronić to święte miejsce od konfliktów, klucze do kościoła znajdują się w rękach zaufanych muzułmańskich rodzin. Wierni Kościoła Prawosławnego twierdzą, że w każdą Wielką Sobotę w bazylice można być świadkiem Cudu Świętego Ognia. Otóż, gdy wczesnym popołudniem patriarcha Jerozolimy wchodzi z niezapalonymi świecami do Kaplicy, po modlitwie pojawia się ogień na płycie Grobu Pańskiego, od którego zapala on świece i ze światłem wychodzi do wiernych. Jest wielka radość. Najstarsze dokumenty opisujące ceremonię i cud pochodzą z VIII wieku.

W innych wyznaniach i religiach

Wielkanoc wywodzi się z żydowskiego Święta Paschy, bo Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną. W judaizmie łączą się z tym liczne zwyczaje: ofiara baranka, skrapianie drzwi domów krwią, spożywanie mięsa z przaśnym chlebem, z kijem podróżnym w ręku, by gotowym być do drogi. Żydzi ortodoksyjni przeszukują domy, by pozbyć się wszelkich kruszyn nieprzaśnego chleba. Z domów wynosi się niekiedy karmę dla psów i kotów. Nawet turyści do posiłków otrzymują jedynie przaśny chleb. Jedni mówią, że to tradycyjna zabawa. Inni twierdzą, że tak musi być.

U Ewangelików dominuje prostota

Przed Świętami Zmartwychwstania nie święci się pokarmów, nie buduje się grobów Chrystusa. W Kościele Ewangelickim Wielki Piątek to dzień smutku i zbawienia, pamiątka męki i ukrzyżowania. To najważniejsze święto, w którym dominuje Liturgia Słowa, również w domu, przy stole. W różnych językach świata odmawiana jest modlitwa nawiązująca do spotkania w Emaus: „Przyjdź Panie Jezu, bądź Gościem nam. Pobłogosław nas i te dary, które dajesz Sam".

Muzułmanie obchodzą Ramadan, który można porównać do naszej Wielkanocy. Najpierw rano wspólna modlitwa, potem posiłek i składanie życzeń. Na Wielkie Święta obowiązkowo zabija się barana. Wśród niezamożnych organizuje się składkę na jego zakup. Jeśli kogoś nie stać, sąsiedzi mają obowiązek podzielić się mięsiwem.

Co kraj to obyczaj

W Wielkanoc Grecja jest zielona i pachnie budzącą się roślinnością. W Wielką Sobotę wieczorem kto żyw udaje się do kościoła. O północy zapalana jest Świeca Rezurekcyjna, od niej pozostałe i do domów wszyscy wracają z zapalonymi świecami. Na koniec Wielkiego Postu jedzą skromny posiłek. Natomiast w Wielką Niedzielę od rana ucztuje się przy pieczonym baranie w trakcie całodziennego pikniku z muzyką, winem i tańcami.

Jeśli w Wielkanoc podróżować, to najlepiej wybrać się na Wyspę Wielkanocną znaną przede wszystkim z 900 wielkich kamiennych posągów. Żądni mocnych wrażeń powinni wybrać się na Filipiny, gdzie w Wielki Piątek żywa jest tradycja ukrzyżowania. Wszystko przebiega wśród krzyków z bólu, bowiem gwoździmi przebijane są stopy i ręce ochotników.

Kalendarz wielkanocnych świąt

Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijańskie, upamiętniające Mękę i Zmartwychwstanie Chrystusa. Poprzedza je Niedziela Palmowa, potem w Wielkim Tygodniu od Wielkiego Czwartku trwa Triduum Paschalne, które kończy Niedziela i Poniedziałek Wielkanocny. Są to „święta ruchome", bo w 325 roku Sobór Nicejski ustalił, że Zmartwychwstanie obchodzimy w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (po 21 III). A zatem Wielkanoc najwcześniej może wypaść 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia. Ponad miesiąc różnicy!

Z tablic astronomicznych wynika, że takie najwcześniejsze Święto Zmartwychwstania mieliśmy ostatnio w 1818 roku. Następne wypadnie w 2285 roku. Nie za naszego życia. Najpóźniejsza Wielkanoc, 25 kwietnia wypadła ostatnio w 1943 roku. Podobnie będzie w roku 2038. Wielu z nas tego doczeka. W tych astronomicznych zawirowaniach ciekawy był rok 1886. Wielkanoc wypadła wówczas w najpóźniejszym możliwym terminie, a ponadto był to rok przestępny. Z tego też powodu ludzkość przeżyła najdłuższy karnawał, który trwał aż 63 dni. Następny tak długi czas zabaw wypadnie dopiero w 3784 roku. Tak się ułożyło, że w tym roku po krótkim karnawale mamy w miarę wczesną Wielkanoc.

Wyznawcy Prawosławia, Grekokatolicy i Staroobrzędowcy obchodzą to święto według kalendarza juliańskiego. Zdarza się, że Wielkanoc wypada w tym samym czasie co u nas, ale również 2, a nawet 5 tygodni później. W tym roku prawosławna Pascha wypada dopiero 5 maja. Wspólnie święta te obchodzić będziemy już za rok. Konkretnie 20 kwietnia 2025 r.

Podczas Soboru Watykańskiego II padła propozycja, by wszyscy chrześcijanie wspólnie obchodzili Wielkanoc w drugą niedzielę kwietnia. Inna podpowiedź mówiła o zachowaniu siedmiu tygodni pomiędzy Świętem Trzech Króli, a Środą Popielcową. To wyznaczyłoby Wielkanoc pomiędzy 9, a 15 kwietnia. Do dziś żadna z sugestii nie została przyjęta.

M Rogalski

olsztyn.eu
JESTEŚMY NA: facebook.com/olsztyn.eu youtube.com/wwwolsztyneu instagram.com/miastoolsztyn

Ten tytuł będzie z nami przez dwadzieścia lat

Fakt, że Olsztyn jest najlepszym samorządem w kraju w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu pieniędzy unijnych jest powodem do satysfakcji – powiedział prezydent Piotr Grzymowicz po gali dziennika „Rzeczpospolita" w Warszawie. Rozmowa z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem.

Panie prezydencie, 1 maja będziemy świętowali 20-lecie wejścia Polski do Unii Europejskiej. To dużo lat czy mało? Czy jest to wystarczający przedział czasu do wysnuwania ocen i podsumowań?

Z całą pewnością to wystarczający czas, bo każdego dnia widzimy pozytywy wynikające z tej przynależności. Oczywiście można i trzeba na akcesję patrzeć wielopłaszczyznowo. Przez pryzmat interesów narodowych, takich jak chociażby bezpieczeństwo, ogólnokrajowych, pozwalających na korzystanie z otwartej dla Polaków Europy czy też lokalnych, czyli dynamicznych zmian dokonujących się w samorządach i w ich rozwoju lokalnym, niemożliwym bez środków europejskich. Mam to ważne doświadczenie, że byłem samorządowcem zarówno przed wejściem Polski do Unii, jak i po akcesji. Patrząc przez pryzmat naszej małej ojczyzny – Olsztyna, pamiętam, jaki był przedtem, a jaki jest teraz. To istotne dla oceny doświadczenie, bo często ta pamięć nam się zaciera i myślimy, że tak wielkomiejsko – ładnie, nowocześnie i funkcjonalnie było zawsze. Nie było. Potrzeba było wiele wysiłku, żeby to zmienić.

Wszystko ma swoją cenę, ten wysiłek chyba też...

Tak i to niebagatelną. Szacujemy, że w tym czasie w nasze miasto zostały zainwestowane 4 miliardy złotych. To potężna kwota, ale też i skala dokonujących się zmian była ogromna. Unia Europejska otworzyła przed nami swoje finansowe ramiona i każdy kto chociaż trochę śledził, co wynika z akcesji w jej pierwszych latach wiedział, że to jest nasze finansowe „5 minut". Bilans rozliczeń Polski z Unią Europejską założony na pierwsze lata obecności był dla nas wyjątkowo korzystny. Należało z tego skorzystać i korzystaliśmy. Kiedy 15 lat temu objąłem urząd prezydenta Olsztyna byliśmy niestety spóźnieni. Nie chcę oceniać powodów, ale o Olsztynie nie mówiło się wówczas z powodów inwestycyjnych czy rozwojowych. Dlatego od pierwszych dni ruszyliśmy do nadrabiania straconego czasu, aktywnie włączając się w możliwości korzystania z pieniędzy, jakie pojawiały się w kolejnych perspektywach finansowych nakreślanych przez Unię.

Ale udało się, pojawiły się znaczące sukcesy...

Nie od razu. Wśród mieszkańców było wielu sceptyków i niedowiarków. Dla wielu nakreślane przeze mnie perspektywy wydawały się niewiarygodne, ale okazywało się, że nie mieli racji, a ja miałem dużą satysfakcję, kiedy „dowoziłem" projekty. Dzisiaj mogę powiedzieć, że „Olsztyn przyspieszył". Co ważne, nasza aktywność w pozyskiwaniu środków unijnych była coraz częściej zauważana. I to przez poważne redakcje oraz środowiska opiniotwórcze, chociażby związane z pismem „Wspólnota", które w rankingu „Wykorzystania środków Unii Europejskiej" przyznało nam I miejsce w latach 2018, 2020 i 2022, a także I miejsce w roku 2019 w rankingu „Wykorzystania środków Unii Europejskiej na inwestycje transportowe".

Ale chyba najważniejsza jest nagroda sprzed kilku dni...

Tak. Nagroda Dziennika „Rzeczpospolita" – „Mistrz Unijnych Środków, w kategorii miasta powyżej 50 tys. mieszkańców", przyznana w ramach projektu „Samorządy Rzeczpospolitej. 20 lat Polski w Unii Europejskiej", to rzeczywiście nagroda z której możemy być, jako społeczność Olsztyna, dumni. Fakt, że Olsztyn jest najlepszym samorządem w kraju w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu pieniędzy unijnych jest powodem do satysfakcji. To także swoista nagroda dla wszystkich, którzy byli w te procesy zaangażowani, a głównie myślę tu o podległych mi urzędnikach, bo to przede wszystkim ich sukces. Ten tytuł będzie z nami przez co najmniej kolejne dwadzieścia lat, a projekty których dotyczy będą tym, co po nas zostanie.

Olsztyn Mistrzem Unijnych Środków

Specjaliści docenili pracę wykonaną przez władze Olsztyna od czasu przystąpienia Polski do Wspólnoty. W Warszawie podsumowano projekt „Samorządy Rzeczpospolitej. 20 lat Polski w Unii Europejskiej".

Jak w ciągu ostatnich dwóch dekad zmieniła się Polska lokalna? To jedno z najważniejszych pytań, na które odpowiada specjalny raport przygotowany przez zespół dziennika „Rzeczpospolita".

– Ostatnie 20 lat było okresem szybkiego wzrostu polskiej gospodarki i dynamicznych przekształceń polskich gmin, powiatów, miast i regionów, co każdy z nas może dostrzec na co dzień – zaznacza Bogusław Chrabota, redaktor naczelny „Rzeczpospolitej". – Postanowiliśmy podkreślić te zmiany, ze szczególnym uwzględnieniem roli samorządów.

Podczas poniedziałkowej (25 marca) gali nie zabrakło debat, prelekcji, rozmów o 20-leciu Polski w Unii. Zaprezentowano to, co udało się zrobić przy pomocy europejskich funduszy w miastach i gminach, ale także dyskutowano o reformach i przemianach w gospodarce, jakie mogą być konieczne dla dalszego szybkiego rozwoju Polski lokalnej.

Jednym z ważniejszych wydarzeń było uhonorowanie Mistrzów Unijnych Środków. To nagrody za najwyższą wartość pozyskanych funduszy UE w przeliczeniu na mieszkańca. Stolica Warmii i Mazur okazała się najlepszą w Polsce w kategorii miast powyżej 50 tys. mieszkańców.

– To ogromna satysfakcja, że nasza skuteczność kolejny raz została dostrzeżona – przyznaje Piotr Grzymowicz, będący prezydentem Olsztyna od 15 lat. – Tym bardziej cenną jest odebrana przeze mnie nagroda, bo dotyczy całego okresu, gdy nasz kraj jest w unijnych strukturach. To zasługa nas wszystkich, ze szczególnym uwzględnieniem urzędników, którzy przygotowywali projekty i skutecznie zabiegali o unijne wsparcie tych zadań.

W ciągu 20 lat przynależności Polski do Unii Europejskiej, a także wykorzystując środki przedakcesyjne, w Olsztynie zrealizowanych zostało ponad 120 projektów ze wspólnotowym dofinansowaniem. Łączna wartość tych zadań to ponad cztery miliardy złotych, a pozyskane wsparcie wyniosło ponad dwa miliardy złotych.

Zostawiam Olsztyn piękniejszy

– Kto dziś pamięta miejsce, na którym pojawił się Park Centralny, a to przecież nie jedyny park godny uwagi – zwrócił uwagę Piotr Grzymowicz, podsumowując swoją prezydenturę.

– Z całą pewnością jestem dumny, że zostawiam Olsztyn piękniejszy, bardziej funkcjonalny i harmonijny oraz z potencjałem, który pozwoli na jeszcze szybszy rozwój – powiedział prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, który postanowił nie ubiegać się już o reelekcję.

I podkreślił, jak ważne miejsce wśród licznych działań podjętych przez miasto w latach jego prezydentury, zajmuje zieleń i troska o komfortowe warunki do wypoczynku przez mieszkańców. – Kto dziś pamięta miejsce, na którym pojawił się Park Centralny, a to przecież nie jedyny park godny uwagi. Zrewitalizowaliśmy park Podzamcze, Jakubowo, Górkę Jasia, planty miejskie, place, skwery – wymieniał.

Olsztyńskie parki zostały też docenione w kraju. W 2018 roku stolica Warmii i Mazur znalazła się w dziesiątce nagrodzonych w konkursie „Top Inwestycje Polski Wschodniej", którą organizował serwis Portalsamorządowy.pl. – Nagradzając wybrane inwestycje pokazano, jak dzięki mądrze pomyślanym i sprawnie przeprowadzonym przedsięwzięciom zmienia się gospodarczy i społeczny krajobraz regionu i jak rośnie jakość życia jego mieszkańców – mówił podczas gali prezes Wojciech Kuśpik, organizator kongresu z grupy PTWP.

Zachęcamy, by wybrać się na wiosenną wycieczkę, pieszą lub rowerową, szlakiem wybranych olsztyńskich parków. Wyprawę można zacząć np. w Śródmieściu, w Parku Centralnym. Zajmuje on powierzchnię blisko 13 ha. Jego przestrzeń zaprojektowano w stylu angielskim. Znajdują się tutaj aż cztery kładki łączące brzegi Łyny, przystanek kajakowy, wiele ścieżek dla pieszych i rowerzystów. W centralnej części wzniesiono kameralny amfiteatr oraz eliptyczną fontannę ze specjalnym nocnym podświetleniem. Wokół zainstalowano kilkutonowe, częściowo zanurzone w wodzie półkule, które symbolizują Układ Słoneczny, co nawiązuje do olsztyńskiej działalności Mikołaja Kopernika.

Z nurtem rzeki Łyny udajemy się do Parku Podzamcze, położonego u stóp XIV-wiecznej twierdzy. Z tego powodu park zwany jest również Zamkowym. Ciągnie się od mostów św. Jana i św. Jakuba aż do wiaduktów kolejowych. Jest tu popiersie Mikołaja Kopernika oraz głaz dedykowany pamięci Seweryna Pieniężnego. Są rzeźby autorstwa olsztyńskich artystów: „Syrenka dwuogoniasta", „Wiosna", „Łyna". Dzieła rzeźbiarskie ozdabiają również dwie fontanny: „Symfonia ptaków" Ryszarda Wachowskiego i Antoniego Szczypczyńskiego, a także „Dziecko na rybie" dłuta Balbiny Świtycz-Widackiej. Oś parku stanowi koryto Łyny, przez które przerzucono kilka kładek dla pieszych. Koło zamku rzekę przegradza próg nazywany „Niagarą". Nieopodal wznosi się willa „Casablanca" z lat 1912-13.

Ostatni punkt naszego spaceru to Park Jakubowo, do którego dotrzemy podziwiając po drodze Las Miejski, jeden z największych kompleksów tego typu w Europie. Początki zabytkowego parku wypoczynkowo-rekreacyjnego w Jakubowie sięgają 1862 r. Rozciąga się on między Łyną a al. Wojska Polskiego na prawie 10 ha. Urok alejek spacerowych wokół pełnych wodnego ptactwa stawu z fontanną i jeziorka Mumel zachwyci chyba każdego. Odpoczniemy tutaj wśród drzew (najstarszy dąb ma 28 m wysokości i 430 cm obwodu), siadając na licznych ławeczkach lub rozkładając się na trawnikach. Przez ponad 150 lat istnienia zyskał on status kultowego miejsca relaksu wśród mieszkańców Olsztyna.

Opisywane parki w liczbach

Centralny:
rok oddania do użytku – 2015,
koszt 19,8 mln zł,

Podzamcze:
rok oddania do użytku po rewitalizacji – 2014,
koszt 4,1 mln zł,

Jakubowo:
rok oddania do użytku po rewitalizacji – 2019,
koszt 4,85 mln zł.

Aktywni nie mają czasu na nudę

Powstanie CRS „Ukiel", Aquasfera, nowa hala Urania... To tylko trzy przykłady ważnych inwestycji rekreacyjno-sportowych ostatnich lat w stolicy regionu.

– Olsztyn wrócił nad jeziora, wywołując przy okazji duży boom inwestycyjny. Mieszkańcy znów pokochali Ukiel, a za nimi podążyli inwestorzy budując hotele i apartamentowce – zwrócił uwagę prezydent Piotr Grzymowicz. – Chcieliśmy być miastem atrakcyjnym turystycznie i wszystko wskazuje na to, że jesteśmy.

Rzeczywiście, budowa Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Ukiel" i urządzenie brzegów największego olsztyńskiego akwenu sprawiła, że ta część Olsztyna stała się szczególnie pożądanym miejscem wypoczynku i rekreacji. Każdego roku odwiedzana jest przez około 1,5 miliona osób. O atrakcyjności tego miejsca świadczą również wzmianki w mediach. CRS „Ukiel" znalazł się m.in. w zestawieniu 15 najatrakcyjniejszych plaż śródlądowych w Polsce, przygotowanym przez portal Onet.pl. Z kolei „Men's Health" napisał: „Ukiel jest największe, najgłębsze i najlepiej zorganizowane do aktywnego wypoczynku. Trasy rowerowe, boiska, wypożyczalnie sprzętu sportowego, łódek, kajaków i wszystkiego, co pływa i nie tonie. Do tego, mimo cywilizacji, dzika przyroda wokół. Bomba!".

Na wyniki frekwencyjne, poza urokliwym otoczeniem i nowoczesną infrastrukturą, wpływ miały również imprezy organizowane na terenie CRS „Ukiel". Wśród nich prym wiedzie Olsztyn Green Festival, który w tym roku obchodzi jubileusz dziesięciolecia. W czasie „zielonej" imprezy grają nie tylko lubiani artyści (w czasie najbliższej edycji m.in. Kwiat Jabłoni, Krzysztof Zalewski, Daria Zawiałow czy Kortez), ale to także czas, kiedy całe rodziny mogą się bawić w czasie licznych animacji i spotkań propagujących zdrowy styl życia.

Na olsztyńskiej plaży odbywa się także wiele ciekawych imprez sportowych, jak „Ukiel" Olsztyn Półmaraton, Puchar Europy w triathlonie czy turnieje siatkówki plażowej.

Pisząc o najpopularniejszych inwestycjach rekreacyjno-sportowych ostatnich lat w Olsztynie nie można zapomnieć o Wodnym Centrum Rekreacyjno-Sportowym „Aquasfera" oraz nowej Hali Urania. Pierwszy z wymienionych jest jednym z ulubionych kompleksów, do którego przyjeżdżają najlepsi pływacy w kraju, by rywalizować o medale rangi mistrzowskiej. Sercem „Aquasfery" jest basen olimpijski o długości 50 m z ruchomym dnem, które umożliwia jego podział. Jest również pływalnia rozgrzewkowa i część rekreacyjna ze sztuczną rzeką oraz dwiema zjeżdżalniami. Do dyspozycji gości są sauny, centrum odnowy biologicznej, klub fitness, restauracja i sklep sportowy.

Z kolei na gruntowną modernizację Uranii czekali nie tylko liczni sympatycy siatkówki. Dziś hala postrzegana jest jako jeden z najnowocześniejszych wielofunkcyjnych obiektów sportowo-widowiskowych w Polsce. Ma niemal dwukrotnie większą widownię w głównej części, która może pomieścić cztery tysiące widzów. Poza tym sala rozgrzewkowa, szereg mniejszych sal, np. do judo, gabinety odnowy, ścianka wspinaczkowa, kryte lodowisko i podziemny parking.

Wybrane inwestycje sportowo-rekreacyjne w Olsztynie ostatnich lat

CRS „Ukiel": rok oddania do użytku – 2015 r., koszt 95,3 mln zł,
Centrum Żeglarstwa Wodnego i Lodowego: 2015 r., koszt 31,6 mln zł,
Olsztyńskie Centrum Kajakarstwa: 2016 r., koszt 20,6 mln zł,
Modernizacja pomostów: 2022 r., koszt 3,8 mln zł,
Rozbudowa skateparku na plaży miejskiej: 2022 r., koszt 499 tys. zł,
Modernizacja hali Urania: 2023 r., koszt 245 mln zł,
Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Aquasfera": 2012 r., koszt 73,7 mln zł,
Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej: 2023 r., koszt 30 mln zł,
Murawa i oświetlenie stadionu miejskiego: 2015 r., koszt 10,5 mln zł
Stadion rugby i edukacyjny ekotaras przy ul. Gietkowskiej: 2023 r., koszt 1,5 mln zł,
Zagospodarowanie brzegów Jeziora Długiego: 2013 r., koszt 3,8 mln zł,
Zagospodarowanie brzegów Jeziora Skanda: 2018 r., koszt 598 tys. zł,
Pumptruck: 2015 r., koszt 388 tys. zł.

15 lat
które **odmieniły**
Olsztyn

Łynostrada

Park Jakubowo

Jezioro Długie

Centrum Żeglarstwa Wodnego i Lodowego

Ulica Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920

Park Centralny

Ul. Pieniężnego

CRS Ukiel

Tartak Raphaelsohnów

Południowa obwodnica Olsztyna

OLSZTYN

O!GRÓD Z NATURY

olsztyn.eu

linie tramwajowe
Ul. Jagiellońska
Górka Jasia
Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów
Aquasfera
Ul. Towarowa
Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny
Hala Urania
Jezioro Skanda
Ul. Mazowieckiego

Powrót tramwajów i nowe drogi

– Zbudowanie od podstaw sieci tramwajowej było naprawdę spektakularnym wyczynem i pewnie w Polsce tak szybko się nie powtórzy – komentowały przeprowadzenie tego projektu władze Olsztyna.

Spośród inwestycji, które nie byłyby możliwe bez finansowego wsparcia z Unii Europejskiej, prezydent wymienił m.in. powrót tramwajów na ulice Olsztyna. – Zbudowanie od podstaw sieci tramwajowej było naprawdę spektakularnym wyczynem i pewnie w Polsce tak szybko się nie powtórzy – mówił Piotr Grzymowicz. – Tramwaje podniosły też na bardzo wysoki poziom komunikację publiczną.

To był jeden z najbardziej ambitnych projektów realizowanych w ostatnich latach w Olsztynie. Tramwaje najpierw zaczęły docierać z Dworca Głównego do miasteczka uniwersyteckiego i na Jaroty, a z tego osiedla również do Śródmieścia. Po drugim etapie prac, który został zakończony w ubiegłym roku, z ekologicznych pojazdów szynowych korzystają także mieszkańcy osiedla Pieczewo. Po drodze tramwaje jadące do centrum mogą zabrać osoby mieszkające na osiedlach Nagórki i Kormoran.

Na inwestycję składa się nie tylko budowa linii tramwajowej, ale także kolejnej zajezdni i zakup najnowocześniejszego w kraju taboru. Doszły do tego biletomaty oraz elektroniczny system informowania pasażerów o czasie dotarcia poszczególnych autobusów bądź tramwajów na przystanek. Realizacja wiązała się ponadto z przebudową podziemnej infrastruktury oraz układu niektórych ulic.

– W drogach doczekaliśmy się południowej obwodnicy Olsztyna wraz z ulicami dojazdowymi – ul. Towarową, ul. Pstrowskiego czy ul. Płoskiego, nowej ulicy Artyleryjskiej, czyli obecnie Bohaterów Bitwy Warszawskiej, Partyzantów i Pieniężnego oraz skrzyżowania Warszawskiej z Armii Krajowej i Obrońców Tobruku – wymieniał prezydent Olsztyna. – Zbudowaliśmy połączenie Gutkowa przez Łupstych z „szesnastką" oraz ul. Plażową. Zmodernizowaliśmy ul. Jagiellońską do mostu na Wadągu, al. Piłsudskiego do Ostrzeszewa, ul. Leonharda i Wyszyńskiego oraz Synów Pułku, Krasickiego i Wilczyńskiego do krańcówki transportu publicznego w Pieczewie.

Władze Olsztyna pamiętały o rowerzystach, starając się budować przy nowych drogach ścieżki rowerowe. Niezaprzeczalnym efektem współpracy z miłośnikami jednośladów była też Łynostrada. Fragment trasy, który zwyciężył w głosowaniu Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, został rozbudowany do niemal dziewięciokilometrowego szlaku.

Ostatnie lata to był również czas inwestycji inżynieryjnych, mostów, estakad, przejść. – Mamy nowy most św. Jakuba, nowy wiadukt w ciągu ulicy Bohaterów Bitwy Warszawskiej, nowy wiadukt w ciągu al. Wojska Polskiego i Partyzantów, wiadukt w ciągu ulicy Żołnierskiej, dwa wiadukty na nowej ul. Towarowej, estakadę tramwajową w ciągu ul. Krasickiego i Synów Pułku, a w projektowaniu wiadukt na Tracku – podkreślił Piotr Grzymowicz.

Wybrane inwestycje w liczbach

Trakcja tramwajowa: rok oddania do użytku linii po etapie I – 2015, koszt 662,9 mln zł, etap II – 2023, koszt 607,5 mln zł,

Nowa zajezdnia tramwajowa: rok oddania do użytku – 2023, koszt 115,8 mln zł,

Południowa obwodnica Olsztyna wraz z drogami dojazdowymi, które powstały dzięki gminie Olsztyn: rok oddania do użytku – 2019, koszt 1 166 mln zł,

Ulica Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920: rok oddania do użytku – 2012, koszt 106,1 mln zł,

Ulica Partyzantów (z zagospodarowaniem dawnego cmentarza ewangelickiego): rok oddania do użytku ul. Partyzantów – 2019, koszt 21,3 mln zł, upamiętnienie cmentarza ewangelickiego przy węźle przesiadkowym Olsztyn-Śródmieście – rok 2023, kosz 4,5 mln zł,

ul. Witosa: rok oddania do użytku – 2010, koszt 5 mln zł,

ul. Płoskiego: rok oddania do użytku – 2011, koszt 33 mln zł,

al. Piłsudskiego-Ostrzeszewo: rok oddania do użytku – 2011, koszt 6,4 mln zł,

Skrzyżowanie ulic Armii Krajowej, Warszawskiej, Obrońców Tobruku: rok oddania do użytku – 2014, koszt 13,9 mln zł,

ul. Bałtycka: rok oddania do użytku – 2014, koszt 24,2 mln zł,

ul. Pieniężnego wraz z budową buspasów: rok oddania do użytku – 2018, koszt 15,6 mln zł,

ul. Leonharda: rok oddania do użytku – 2019, koszt 5,8 mln zł,

ul. Jagiellońska: rok oddania do użytku – 2019, koszt 10,7 mln zł,

ul. Pstrowskiego: rok oddania do użytku – 2019, koszt 68,3 mln zł,

ul. Towarowa: rok oddania do użytku - 2020, koszt 131,4 mln zł,

Przebudowa ul. Gościnnej, Kresowej, Wołodyjowskiego, Żurawiej – rok oddania do użytku – 2020, koszt 45,2 mln zł,

ul. Plażowa: rok oddania do użytku – 2023, koszt 15,4 mln zł,

Łynostrada: rok oddania do użytku – 2019, koszt 22,7 mln zł.

Miasto nauki i nowoczesnych technologii

Zdaniem prezydenta Piotra Grzymowicza, jeśli ktoś ma wątpliwości, czy Olsztyn jest miastem nowoczesnych technologii, powinien odwiedzić ITPO.

Obecność Polski w Unii Europejskiej i idące w ślad za tym wsparcie finansowe, Olsztyn wykorzystał także w sferze gospodarki komunalnej. – Tu modernizacje goniły modernizacje, a na szczególne odnotowanie zasługuje gospodarka odpadowa – mówił prezydent Piotr Grzymowicz. – Najpierw zbudowaliśmy innowacyjny Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi, a obecnie jesteśmy w fazie rozruchu Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych.

I dodał: – To prawdziwy spalarniowy „mercedes". Jeżeli ktoś pyta czy Olsztyn jest miastem nowoczesnych technologii, powinien odwiedzić ITPO.

Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów zapewni mieszkańcom Olsztyna dostawy ciepła oraz rozwiąże problem zagospodarowania odpadów pochodzenia komunalnego, domykając tym samym system gospodarki odpadami w całym regionie Warmii i Mazur. Jedną z ostatnich wymiernych korzyści uruchomienia tego kompleksu przy ul. Bublewicza, jest 12-procentowy spadek cen za odbiór śmieci od mieszkańców Olsztyna.

Stolica regionu może pochwalić się także Olsztyńskim Parkiem Naukowo-Technologicznym. Przy ul. Trylińskiego powstał kompleks biur, pracowni i laboratoriów będący jedną z większych inwestycji infrastrukturalnych gminy. Na powierzchni 14 tysięcy m kw. jest przestrzeń, gdzie przedsiębiorcy, obok różnorodnych usług wspierających ich rozwój, znajdą bogatą ofertę biur i sal konferencyjnych, powierzchni co-workingowych, czy nowoczesnych jednostek laboratoryjnych.

Mieszkańców cieszy także pamięć o dawnej dzielnicy przemysłowej, której namacalnym śladem jest Tartak Raphaelsohnów przy ul. Knosały. Budynek zresztą został tak pieczołowicie zrewitalizowany, że został nominowany do nagrody w konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków pod nazwą „Zabytek Zadbany 2015". Teraz w tartaku działa prowadzone przez MOK Centrum Techniki i Rozwoju Regionu „Muzeum Nowoczesności", w którym odbywają się m.in. ciekawe spotkania popularyzujące historię miasta. W sąsiedztwie tartaku jest odnowiona na cele kulturalne dawna zajezdnia trolejbusowa.

Przypomnijmy też o pracach modernizacyjnych w Planetarium, które jest swoistym pomnikiem upamiętniającym najsłynniejszego naukowca w historii Olsztyna, czyli Mikołaja Kopernika. Efektem pozyskanych przez gminę Olsztyn środków finansowych był m.in. zakup najnowocześniejszego w Europie sprzętu projekcyjnego w systemie full dome. Technologia umożliwia uzyskanie ogromnego, barwnego i ruchomego obrazu pokrywającego całą kopułę Planetarium, więc widz przenosi się w samo serce dziejącej się wokół niego akcji.

Na zakończenie zwracamy uwagę na odnawianie licznych placówek edukacyjnych, w których kształcą się przyszli naukowcy. Warto za przykład tu podać chociażby modernizację Szkół Budowlanych wraz z internatem i warsztatami albo poprawę warunków w ZS Mechaniczno-Energetycznych.

Wybrane inwestycje Olsztyna w ostatnich latach

Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów: rok oddania do użytku – 2024, koszt 895,7 mln zł,

Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o. o.: rok oddania do użytku – 2015, koszt 230 mln zł,

Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny: rok oddania do użytku – 2013, koszt 69,5 mln zł,

Strefy Przedsiębiorczości: rok oddania do użytku – 2013, koszt 30,2 mln zł,

Tartak Raphaelsohnów: rok oddania do użytku – 2014, koszt 5,5 mln zł,

Adaptacja dawnej zajezdni trolejbusowej: rok oddania do użytku – 2019, koszt 2,7 mln zł,

Zagospodarowanie okolic Muzeum Nowoczesności: rok oddania do użytku – 2019, koszt 6,8 mln zł,

Modernizacja olsztyńskiego Planetarium: rok oddania do użytku – 2012-23, koszt 8,3 mln zł,

Modernizacja placówek edukacyjnych: rok oddania do użytku – 2011-23 koszt 24,5 mln zł,

Modernizacja Zespołu Szkół Budowlanych wraz z internatem i warsztatami: rok oddania do użytku – 2012, koszt 15,3 mln zł,

Poprawa warunków kształcenia zawodowego w ZS Mechaniczno-Energetycznych: rok oddania do użytku – 2021, koszt 28,7 mln zł,

Bursa dla uczniów ZSO 5: rok oddania do użytku – 2023, koszt 498 tys. zł,

Rozbudowa systemu gospodarowania wodami opadowymi: rok oddania do użytku – 2023, koszt 92,5 mln zł.

Rozmowa z Justyną Sarną-Pezowicz, II Zastępcą Prezydenta Olsztyna

Teraz zdecydowanie bliżej nam do ideału

Niemożliwym byłoby zrealizowanie tak wielu istotnych projektów tylko z budżetu miasta. Trzeba pamiętać, że dofinansowanie z Unii Europejskiej było na wysokości 80-85 proc. – zwraca uwagę wiceprezydent Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz.

W którym miejscu byłby Olsztyn, gdyby nie wsparcie unijne?

Nie jestem w stanie sobie wyobrazić miasta bez wsparcia unijnego. Korzystaliśmy już z pieniędzy przedakcesyjnych, dzięki którym powstał układ drogowy ulic Sielskiej-Armii Krajowej-Schumana. To również modernizacja oczyszczalni Łyna. Później sięgaliśmy po pieniądze związane z polityką spójności i z kolejnych programów. W ciągu tych lat to przeszło dwa miliardy złotych dofinansowania. Niemożliwym byłoby zrealizowanie tak wielu istotnych projektów tylko z budżetu miasta. Trzeba pamiętać, że dofinansowanie było na wysokości 80-85 proc.

Przypomnijmy sobie choćby centrum miasta, gdzie teraz jest park Centralny, zrewitalizowany Tartak Raphaelsohnów i dawna zajezdnia trolejbusowa. Przecież w okolicy roku 2000 to była po prostu „czarna dziura". Miejsce, do którego normalny mieszkaniec się nie zapuszczał, bo było niebezpiecznie. Podobnie jak obszar, gdzie teraz jest ul. Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 roku. To była przestrzeń niedostępna, niebezpieczna, z wąską ulicą bez oświetlenia, bez chodnika.

I tak możemy wracać myślami do poszczególnych miejsc na mapie miasta, jak one wyglądały bez tych inwestycji unijnych. I ten, kto pamięta te czasy, wie, że miasto wtedy nie wyglądało, jak miasto wojewódzkie, z aspiracjami do miasta metropolitalnego. Teraz jesteśmy zdecydowanie bliżsi ideału, co nie znaczy, że nie mamy przed sobą wyzwań do realizacji.

Jak trudne jest pozyskiwanie pieniędzy z kasy Wspólnoty?

Myślę, że tak, jak wszystkiego w życiu, tak samo pozyskiwania pieniędzy

z Unii Europejskiej można się nauczyć. Pozyskiwania i rozliczania, bo mówimy, że w projektach unijnych jest zasada trzech szampanów. Pierwszy, gdy dostaniemy dofinansowanie, drugi, jak je rozliczymy, a ostatni po zakończeniu kontroli.

Myślę, że do tego wszystkiego jest potrzebne także całościowe patrzenie na miasto. W naszym przypadku wielokrotnie zdarzało się, że sięgaliśmy po środki, które na pierwszy rzut oka w ogóle nie były dedykowane do konkretnego działania, które koniec końców realizowaliśmy.

Które z inwestycji zrealizowanych w tych latach diametralnie odmieniły Olsztyn?

Podzieliłabym te projekty na kilka grup. Pierwsza z nich to wszystko to, co związane z transportem. I nie mam tu na myśli samego przywrócenia linii tramwajowych, ale także to, co zostało zrealizowane wokół, czyli ścieżki rowerowe, chodniki, nowe przystanki, ławki, w końcu – co niezwykle istotne – nasadzenia drzew.

Drugi pakiet projektów, to zieleń, parki, skwery. Wspomniany wcześniej park Centralny, rewitalizacja parków Podzamcze, Jakubowo, planty przy bazylice Jakuba, Górka Jasia, skwer na pl. Pułaskiego. To są elementy, które dopełniają przestrzeń miejską.

Trzecia część dotyczy inwestycji w szkolnictwo, szczególnie w szkolnictwo zawodowe. Rozbudowy i modernizacje szkół, termomodernizacje obiektów, doposażania placówek w nowe pomoce naukowe.

Kolejną inwestycją jest Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny. To ważne, żeby mieć taką bardzo dobrze rozwiniętą instytucję otoczenia biznesu, gdzie można inkubować start-upy, rozwijać przedsiębiorczość. Często działają tam młode osoby, które mają świetne pomysły, wręcz rewolucyjne. To niezwykle istotne, żeby te pomysły wyłapywać i pomagać je realizować.

W końcu są projekty być może pomijane, niezauważane, a jednocześnie bardzo ważne dla mieszkańców i w ogóle dla rozwoju miasta. Realizowaliśmy to na początku tych okresów programowania, mam na myśli całą gospodarkę wodno-ściekową. Z tym wiążą się realizowane niedawno, modernizowane, rozbudowywane zbiorniki retencyjne, co pozwala nam na lepsze zagospodarowanie wód opadowych.

Ogromny wkład w sukces Olsztyna miał nieżyjący już Marek Malinowski, który był dyrektorem Wydziału Strategii i Funduszy Europejskich.

To prawda, pan Marek Malinowski był marką sam w sobie. To była osoba, która obdarzała zaufaniem swoich pracowników, mogliśmy sami kreować w pewien sposób projekty. Zawsze krok do przodu z pomysłami, co jeszcze można zrealizować, które kolejne elementy infrastruktury. I zawsze, gdy ktoś przychodził do niego z jakimś pomysłem, był na to otwarty. To była postać, która odegrała w latach przedakcesyjnych i początków wdrażania środków unijnych ogromną rolę.

Przywrócenie po ponad 50 latach transportu tramwajowego było ogromnym wyzwaniem

Rozmowa z Maciejem Berlińskim, dyrektorem Departamentu Projektów Infrastrukturalnych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

W czym – z pana perspektywy – tkwi recepta na sukces Olsztyna w pozyskiwaniu unijnych dotacji?

Sukces w pozyskiwaniu dotacji nie zależy wyłącznie od jednego czynnika. W przypadku Olsztyna to połączenie jasnego celu wyznaczonego przez pana prezydenta Piotra Grzymowicza oraz dużego doświadczenia i ogromnego wysiłku pracowników urzędu miasta.

Realizacja której inwestycji zrobiła na panu największe wrażenie?

Bez wątpienia realizacja obu inwestycji tramwajowych była najtrudniejszym zadaniem realizowanym w ramach minionych obu programów operacyjnych. Przywrócenie po ponad 50 latach transportu tramwajowego było ogromnym wyzwaniem.

Na co stolica Warmii i Mazur może liczyć w tej perspektywie finansowania?

W ramach Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej miasto Olsztyn ma do dyspozycji alokację w wysokości 45 mln EUR na działania związane wyłącznie z mobilnością miejską. Może to być kontynuacja działań związanych z komunikacją autobusową lub tramwajową. Projekty, tak jak wcześniej, muszą być kompleksowe tzn. zawierać elementy zarówno związane z zakupem taboru, budową i przebudową infrastruktury (z wyłączeniem dróg) oraz elementami ITS.

Dziękuję za rozmowę.

OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY
URZĄD MIASTA OLSZTYNA
Biuro Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn
89 527-35-39, 89 527-31-11 w. 419
rzecznikprasowy@olsztyn.eu
olsztyn.eu

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Tak! DLA OLSZTYNA

Lista nr
11

www.kwwgrzymowicz.pl

FACEBOOK, INSTAGRAM, YOUTUBE, TIKTOK: KWW GRZYMOWICZ

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Tak! DLA OLSZTYNA

Ostatnie 15 lat w historii Olsztyna to czas bardzo ważnych inwestycji w infrastrukturę komunalną i przestrzeń publiczną miasta. To, że Olsztyn się diametralnie zmienił jest bezspornym faktem, podobnie jak to, że jest to zmiana oceniana bardzo pozytywnie. Wzrost atrakcyjności miasta i jego dostępności komunikacyjnej spowodował, że Olsztyn staje się coraz bardziej interesującym miejscem do zamieszkania. Bliskość centrum kraju, przyjazna wielkość i wysoka jakość życia stolicy Warmii i Mazur stanowią bardzo ważne atuty przy podejmowaniu tych decyzji. Można z dużą pewnością stwierdzić, że Olsztyn stał się miastem atrakcyjnym w sensie możliwości rozwojowych – dobrym do życia i pracy.

Po pierwsze: Olsztyn!

Przyszłość rodzi się dzisiaj

Patrząc na dzisiejszy Olsztyn widać, że nasze miasto pięknieje i możemy już na nie patrzeć bez kompleksów. Dzisiaj nie musimy nikomu zazdrościć, bo to My – wspólnota mieszkańców Olsztyna – jesteśmy przedmiotem zazdrości innych samorządów.

Ostatnie lata skupione były na budowaniu nowoczesnej infrastruktury miejskiej. Do miasta powróciły tramwaje, pojawiły się estakady i nowe nawierzchnie ulic wzbogacone o buspasy i ścieżki rowerowe; wróciliśmy nad jeziora z przepięknym kompleksem CRS Ukiel oraz nad Łynę w postaci Łynostrady.

Patrząc na kończącą się kadencję, nie sposób nie zauważyć, że zasoby Olsztyna powiększyły się o nowe lub zmodernizowane obiekty infrastrukturalne: Instalację Termicznego Przekształcania Odpadów, zrewitalizowaną Halę Urania, a także nową zajezdnię tramwajową. Nowi lokatorzy zasiedlili gruntownie zmodernizowany i wyremontowany popularny „samotniak" przy ul. Niepodległości, a na ulicy Lubelskiej kończą się prace przy budowie nowych mieszkań socjalnych. Co ważne, nie byliśmy jedynym inwestorem. Miasto wzbogaciło się również o nową obwodnicę, markowy hotel Hampton by Hilton czy o efektowny obiekt Centaurusa. Lista dokonań, podobnie jak i zainwestowanych pieniędzy jest bardzo długa, ale spoglądając w przyszłość trzeba postawić ważne pytanie: jakie nowe wyzwania staną przed samorządem w ciągu najbliższych pięciu lat?

Zabytkowe centrum – obszar szczególnego znaczenia

Spektakularny „powrót nad jeziora" siłą rzeczy odwrócił uwagę od centrum i starówki, dlatego w nadchodzącej kadencji samorządu gro aktywności i działań rozwojowych powinno być skierowane na właśnie ten obszar.

Proponowany przez nas zakres działań obejmuje:

- przemyślany co do mechanizmów i skonsultowany z mieszkańcami program rewitalizacji starówki, zarówno w sensie wizualnym, jak i społecznym;
- zrealizowanie projektu budowy nowoczesnego Centrum bibliotecznego w Koszarach Dragonów, z ulokowaniem tam również bibliotek: Abecadło i Planeta 11;
- przeanalizowanie możliwości ulokowania w jednym z obiektów Koszar Dragonów Biura Wystaw Artystycznych;

- utworzenie i ulokowanie w historycznej zabudowie miasta Muzeum Olsztyna;
- wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o wyprowadzenie z centrum miasta Aresztu Śledczego i przeznaczenie obiektu na cele kultury i rekreacji.

Edukacja, kultura, innowacyjność – motory rozwoju społecznego

Położenie, wielkość i akademicka tradycja jednoznacznie wskazują, że Olsztyn może i powinien być wiodącym ośrodkiem edukacji i nauki. Miasto od lat współpracuje z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim a spektakularnym przykładem jest współpraca z Katedrą Architektury Krajobrazu przy projekcie „Podwórka z natury" oraz współdziałanie w ramach Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Jednak Olsztyn nie musi być wyłącznie kojarzony z Uniwersytetem. Potencjał interesujących możliwości kształcenia pokazuje przykład Studium Aktorskiego przy Teatrze im. S. Jaracza. Absolwenci Studium są rozpoznawalni i funkcjonują na wielu scenach, jednak samo Studium nie posiada statusu wyższej uczelni i dlatego zamierzamy podjąć działania zmierzające do przekształcenia Studium w filię jednej z uczelni wyższych kształcących zawodowych aktorów.

Konsekwencją zmiany strategii obronnych i powrotu do Olsztyna struktur wojskowych powinno być również nawiązanie do tradycji kształcenia wojskowego w naszym mieście. Tę tradycję tworzyło chociażby Centrum Szkolenia Służb Uzbrojenia i Elektroniki wraz z filią Wojskowej Akademii Technicznej. W nadchodzącej kadencji podejmiemy działania zmierzające do uruchomienia w Olsztynie uczelni wojskowej lub przynajmniej filii uczelni już istniejącej, zwłaszcza, że miasto posiada do tego stosowną bazę infrastrukturalną.

Na pograniczu nauki, kultury i innowacyjności lokuje się działalność Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego, które w minionym roku obchodziło Jubileusz 50-lecia. W nadchodzącej kadencji przeprowadzimy gruntowną rewitalizację i modernizację tego obiektu, rozbudowując jego działalność o interaktywną część wystawienniczą – „Habitat księżycowy".

W nadchodzącej kadencji opracowane zostanie ponadto studium koncepcyjne wraz z programem funkcjonalno-użytkowym nowego obiektu Olsztyńskiego Teatru Lalek, przy skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Mazowieckiego.

Konsekwentna kontynuacja – inwestycje infrastrukturalne, przestrzeń publiczna

Wzmożony czas inwestycji zaspokoił wiele oczekiwań mieszkańców Olsztyna. Niemniej, dla dalszego rozwoju miasta niezbędne jest przystąpienie do wielu wcześniej zaplanowanych projektów, na które pozyskano już wsparcie finansowe.

Jednym z największych będzie budowa długo oczekiwanej przez mieszkańców ulicy Nowobałtyckiej, która bezpiecznie skomunikuje osiedla Likusy, Redykajny i Gutkowo oraz wyprowadzi ruch poza Olsztyn. Kolejnym zadaniem inwestycyjnym będzie budowa Olsztyńskiego Parku Przemysłowego, która dodatkowo pozwoli na skomunikowanie ul. Zientary Malewskiej z ul. Lubelską i obwodnicą Olsztyna.

Środki dotacyjne pozwolą nam również na gruntowną modernizację oczyszczalni ścieków „Łyna", co umożliwi utrzymanie wysokich parametrów ekologicznych, spełniających wymogi Unii Europejskiej.

W nadchodzącej kadencji chcielibyśmy również kontynuować rozbudowę trakcji tramwajowej i połączenie liną tramwajową ulic Sikorskiego i Krasickiego, poprzez ul. bp. Wilczyńskiego. Z pewnością ważnym wydarzeniem będzie również rozpoczęcie remontu i modernizacji stadionu miejskiego.

Uważamy, że niezmiennie należy utrzymać tendencję zazieleniania miasta oraz wymóg intensywnych zadrzewień. Jednocześnie zrobimy ostateczny porządek z nośnikami reklamowymi, doprowadzimy do rozbiórki i zagospodarowania terenu po byłym klubie „Come In" oraz przeprowadzimy modernizację targowiska przy ulicy Grunwaldzkiej.

Rozwój cywilizacyjny powoduje, że każda kolejna kadencja samorządu stawia nowe wyzwania. Są one wielowymiarowe, jednak zawsze musi towarzyszyć nam przekonanie, że wszystko, co robimy, robimy dla Olsztyna! Dlatego nasze hasło brzmi: „Tak! Dla Olsztyna".

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Piotr Grzymowicz

Jacek Kaczkowski

Małgorzata Gołębicka-Matusiak

Dorota d'Aystetten

Teresz Kocbach

Paulina Nowińska

Adrian Piotrowicz

Piotr Zabuski

Tak! DLA OLSZTYNA

OKRĘG I

Redykajny, Gutkowo, Nad Jeziorem Długim, Likusy, Dajtki, Grunwaldzkie, Podgrodzie, Brzeziny, Kortowo

Piotr Grzymowicz

W tym roku świętujemy 20. rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ten czas doskonale wykorzystaliśmy, realizując projekty o wartości ponad czterech miliardów złotych, które diametralnie odmieniły Olsztyn. Dowodem jest nagroda Mistrz Unijnych Środków dziennika „Rzeczpospolita" przyznawanej w projekcie „Samorządy Rzeczpospolitej. 20 lat Polski w Unii Europejskiej", którą odebrałem zaledwie kilka dni temu – jesteśmy najskuteczniej absorbującym unijne finanse samorządem w Polsce w kategorii miast powyżej 50 tys. mieszkańców! W ciągu ostatnich lat zrealizowaliśmy szereg prestiżowych inwestycji, wśród których poczesne miejsce zajmuje powrót do Olsztyna tramwajów, po 50 latach ich nieobecności. Zmieniliśmy także przestrzeń publiczną, rewitalizując szereg placów i parków oraz przywracając miastu Łynę i jeziora. Przykładem jest CRS „Ukiel", z którego tłumnie korzystają mieszkańcy i turyści. Równolegle zmodernizowaliśmy szkolnictwo, rozbudowując i doposażając placówki zawodowe. Rozbudowaliśmy również bazę sportową, dzięki powstaniu olimpijskiej pływalni oraz wyczekiwanej rozbudowie „ikonicznej" hali „Urania". Co warte podkreślenia, wyremontowaliśmy i wybudowaliśmy kilometry ulic („nowa Artyleryjska", Mazowieckiego, Piłsudskiego, Sikorskiego, Warszawska, Towarowa, Wyszyńskiego, Niepodległości, Partyzantów, Pieniężnego), ścieżek rowerowych i chodników.

Teraz czas na kolejne wyzwania. Rozpoczęliśmy i będziemy kontynuowali gruntowną renowację Planetarium. Zrobiliśmy ważny krok w kierunku ożywienia Koszar Dragonów poprzez umieszczenie tam nowego Centrum Bibliotecznego. Jest też ogromna szansa, by Olsztyński Teatr Lalek zyskał nową siedzibę.

Jednym z priorytetów nadchodzącej kadencji musi być zwiększenie atrakcyjności Starego Miasta. Mamy plan, w jaki sposób naszą kameralną starówkę odmienić wizualnie, co wpłynie na ofertę przedsiębiorców oraz chęć przebywania tam mieszkańców i turystów.

Oczywiście nie możemy zaniedbać dużych, infrastrukturalnych inwestycji. Jesteśmy o krok od rozpoczęcia budowy ulicy Nowobałtyckiej. Olsztyński Park Przemysłowy, na który mamy już zapewnione pieniądze, będzie kolejnym kołem zamachowym rozwoju naszego miasta i doskonałą szansą stworzenia nowych miejsc pracy. Jednocześnie pozwoli na nowe połączenie Zatorza z pozostałą częścią miasta i obwodnicą Olsztyna. Oczywistym jest też dalszy rozwój transportu zbiorowego, zarówno poprzez zakup ekologicznych autobusów, jak i budowę sieci tramwajowej na ul. Wilczyńskiego. Zapewniliśmy także finansowanie przebudowy stadionu miejskiego i rozpoczęliśmy intensywne prace w tym kierunku.

Olsztyn przyspieszył! Zbudowane w ostatnich latach solidne fundamenty dają podstawę do jego dalszego rozwoju. Wierzymy, że tak się stanie.

Jacek Kaczkowski

Radca prawny, od 2018 roku nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, przedsiębiorca. Członek zarządu regionu warmińsko-mazurskiego ruchu samorządowego „TAK! Dla Polski". Jako radca prawny pomaga mieszkańcom Olsztyna rozwiązywać ich problemy. Żonaty. „Pomaganie jest tym, co sprawia mi radość i z takim przesłaniem chcę zostać radnym RM Olsztyna".

Małgorzata Gołębicka-Matusiak

Zastępca Kierownika Biura Dialogu Społecznego i Pożytku Publicznego Urzędu Marszałkowskiego Woj. Warmińsko-Mazurskiego; odpowiedzialna za Biuro Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Społeczniczka z zamiłowania. Przewodnicząca Koła Warmińsko-Mazurskiego Forum Kobiet. Za podstawę współpracy uznaje dialog i kompromis. Zawsze stara się być blisko ludzi i słuchać tego co mają do powiedzenia. Wierzy w moc sprawczą inicjatyw oddolnych spajających społeczności lokalne. Moja dewiza brzmi „problemów się nie ignoruje, tylko rozwiązuje".

Dorota d'Aystetten

Olsztynianka od urodzenia, od 2018 r. dyrektorka WM OO PCK. Wcześniej nauczycielka akademicka i asystentka Prezydenta Olsztyna ds. specjalnych projektów społecznych. Czterokrotna szefowa sztabu WOŚP. Skarbniczka Rady Osiedla Brzeziny. „W Radzie Miasta chciałabym działać na rzecz dobra mieszkańców Olsztyna – naszej małej ojczyzny".

Teresa Kocbach

Pielęgniarka, nauczyciel akademicki, dyrektor Hospicjum Palium w Olsztynie. Bezpartyjna. „Moje wieloletnie doświadczenie pracy w Hospicjum przybliżyło mnie do ludzkich spraw i problemów. Chcę tę wiedzę wykorzystać w przyszłej Radzie Miasta i nie zostawić nikogo w potrzebie".

Paulina Nowińska

Koordynatorka wolontariatu oraz opiekunka zwierząt domowych w organizacji pozarządowej. Społeczniczka, założycielka grup: #Olsztyn się dzieli oraz #Olsztyńskie kamyki. Żona i mama dwójki przedszkolaków. Postuluje: „Stworzę warunki do kształtowania empatii u najmłodszych oraz ich wszechstronnego rozwoju i wachlarza możliwości. Zwiększę skalę pomocy dla zwierząt i zadbam o ich przyjazne współistnienie z mieszkańcami. Będę głosem tych, którzy sami w Radzie Miasta wyrazić go nie mogą".

Adrian Piotrowicz

Mieszkaniec Olsztyna, absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Sportowiec – amator związany z lokalnymi klubami piłkarskimi, instruktor samoobrony. Zawodowo, od 2018 r. związany z Bankiem Żywności w Olsztynie gdzie zajmuje się budową współpracy z producentami żywności i sieciami handlowymi na rzecz zagospodarowania nadwyżek żywności na cele społeczne.

Piotr Zabuski

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Olsztynie, były Komendant Miejski Policji w Olsztynie, bezpartyjny. Ekspert bezpieczeństwa publicznego i zagrożeń w gospodarce. Wykładowca UWM z bezpieczeństwa biznesu i systemu ochrony gospodarki. Zawodowo związany z inwestycjami samorządowymi i rozwojem lokalnym. „Chciałbym, aby Olsztyn był miastem przyjaznym do życia".

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Zbigniew Dąbkowski

Aleksander Radziun

Maja Edyta Antosik

Mirosław Grycuk

Danuta Sowińska

Krzysztof Baliński

Roman Szramka

Aneta Piętka

Tak! DLA OLSZTYNA

OKRĘG II

Wojska Polskiego, Podleśna, Zatorze, Zielona Górka, Kętrzyńskiego, Pojezierze

Zbigniew Dąbkowski

Olsztyn w ostatnich latach przeobraził się z niezbyt atrakcyjnego miasta w nowoczesny, przyjazny do życia ośrodek aglomeracyjny. To w ogromnej mierze zasługa imponujących, infrastrukturalnych inwestycji, które stały się fundamentem zmian. To do nas przyjeżdżają samorządowcy i biznesmeni z innych miast, by przyglądać się efektowi tego procesu i czerpać z naszych najlepszych doświadczeń.

W fachowych rankingach Olsztyn zajmuje czołowe lokaty, nie ustępując ośrodkom, z jakimi od zawsze chcieliśmy być i byliśmy porównywani. To „Forbes" czy „Business Insider" wskazują, że nasze miasto jest miejscem przyjaznym do życia i sprzyjającym biznesowi.

Ale świadczą o tym nie tylko zestawienia. O tym, jak atrakcyjnym miastem stała się stolica Warmii i Mazur, udowadnia rozwój dwóch ogromnych, międzynarodowych marek – oponiarskiego giganta Michelin oraz banku Citi Handlowy. Tysiące osób znajdują zatrudnienie w tych firmach, a ich szefowie cały czas rozwijają działalność olsztyńskich siedzib. Prężnie działają setki mniejszych przedsiębiorstw czy rodzinnych firm. To wszystko powoduje, że stopa bezrobocia w Olsztynie wynosi 2,1 procent.

Nie ulega wątpliwości, że w Olsztynie od lat coraz chętniej przenikają się biznes i nauka. Decyzja o wybudowaniu Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego dała ogromny impuls do rozwoju nowoczesnych technologii, a firmy, które startowały w tym miejscu albo w nim mają swoją siedzibę są cenione w kraju i za granicą. Warto wiedzieć, że działalność OPNT generuje blisko 800 miejsc pracy. Bliska współpraca OPNT z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim oraz niedawne otwarcie w pobliżu nowej siedziby Oddziału Polskiej Akademii Nauk daje ogromną szansę wejścia na jeszcze wyższy poziom relacji nauki z biznesem.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski jest naszym ogromnym potencjałem rozwojowym, dlatego tak istotne jest dalsze zacieśnianie współpracy między samorządem a uczelnią. Jako społeczność już korzystamy z umiejętności absolwentów największej uczelni regionu i choćby z tych powodów naszym obowiązkiem jest wspieranie olsztyńskiej uczelni w rozwoju i uruchamianiu nowych kierunków, których absolwenci zasilą biznes stolicy Warmii i Mazur.

Nie tak dawna pandemia zdecydowanie zmieniła podejście do pracy. Teraz w wielu przypadkach nie potrzebujemy biur. Sporo osób pracuje w miejscach, w których czuje się komfortowo, także z uwagi na dostępność miejsc do wypoczynku. To choćby informatycy, twórcy, handlowcy. Trudno znaleźć lepsze miejsce do takiego charakteru pracy niż Olsztyn, bo i niewiele miast może zaoferować tak doskonałe warunki do pracy i relaksu nad przepięknie urządzonymi brzegami jezior, w zadbanych parkach, czy unikalnym kompleksie leśnym.

Nie mam wątpliwości, że inwestycje zrealizowane w ostatnich latach będą procentować w bliższej lub dalszej przyszłości. Nie możemy jednak ustawać w poprawie warunków życia mieszkańców, komfortu pracy pracowników oraz w stwarzaniu jeszcze lepszych warunków przedsiębiorcom. Temu ma służyć Olsztyński Park Przemysłowy, który powstanie w pobliżu jez. Trackiego. To otwarcie terenów inwestycyjnych, na których swoją działalność będą prowadzić firmy dające zatrudnienie olsztynianom i przyciągające nowych mieszkańców do naszego miasta. Park przemysłowy jest nie tylko ogromną szansą na gospodarczy rozwój naszego miasta, ale niesie jeszcze jedną korzyść, jaką będzie doskonała sposobność do skomunikowania Zatorza – poprzez ul. Zientary-Malewskiej – z węzłem „Wschód" południowej obwodnicy Olsztyna.

W ostatnich latach udowodniliśmy, że jesteśmy skuteczni, mamy doświadczenie i kolejne pomysły, co i jak zrobić, by Olsztyn nadal dynamicznie się zmieniał. To nasz obowiązek i nie mam wątpliwości, że poradzimy sobie z wyzwaniami, jakie stawiają przed nami mieszkańcy, a także rozwój cywilizacyjny.

Aleksander Radziun

Od urodzenia związany z Olsztynem. Aktywny działacz społeczny, między innymi na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych dla dzieci z potrzebujących rodzin. Współorganizator wielu charytatywnych imprez lokalnych. Od 15 lat członek Rotary Club Olsztyn. Zawodowo prowadzący własną działalność gospodarczą. Ojciec i mąż. „Interesuje mnie edukacja – dostępna dla wszystkich i na wysokim poziomie".

Maja Edyta Antosik

Pisarka, prezeska fundacji Życie Bez Retuszu, samorządowiec. Mając na swoim koncie traumatyczne doświadczenia stała się głosem kobiet cierpiących w milczeniu, które motywuje do walki o swoje prawa. Prowadzi grupy wsparcia dla osób po toksycznych relacjach. Nie boi się głośno mówić i pisać o niewygodnych sprawach. „Zawsze stoję po stronie pokrzywdzonych".

Mirosław Grycuk

43 lata, przedsiębiorca prowadzący zakład usług tapicerskich. Członek Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego, organizującego pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Sportowiec – amator, uczestnik zawodach triathlonowych. Bezpartyjny. „W nowej kadencji Rady Miasta moim priorytetem będzie doprowadzenie do zrealizowania dodatkowego połączenia drogowego i pieszego Zatorza z resztą Olsztyna".

Danuta Sowińska

Filolog. Przedsiębiorca. Bezpartyjna. Prezydentka Klubu Soroptimist International w Olsztynie, działającego na rzecz kobiet. „W Radzie Miasta pragnę zająć się tematami dotyczącymi życia kobiet, zwłaszcza problemami przemocy i cyberprzemocy".

Krzysztof Baliński

Rocznik 1971 – przedsiębiorca-rzemieślnik. Absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej, prowadzący własną działalność gospodarczą w postaci zakładu tapicerskiego. Podstarszy Cechu i członek zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Olsztynie. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości. „W nowej Radzie chcę się zająć edukacją i szkolnictwem".

Roman Szramka

Inżynier budownictwa lądowego, licencjonowany zarządca nieruchomości. Prezes zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Olsztynie. Wieloletni członek Rady Osiedla „Podleśna". Radny Rady Miasta Olsztyna w latach 2001-2006. Bezpartyjny. „W nowej Radzie Miasta chcę zabiegać o połączenie ul. Zientary Malewskiej z ul. Lubelską i rewitalizację terenów pokoszarowych".

Aneta Piętka

Ekonomista, od urodzenia mieszkanka Olsztyna, związana z osiedlem Podleśna. Od wielu lat angażuje się w sprawy społeczności lokalnej biorąc czynny udział jako członek Rady osiedla Podleśna, Zespołu OBO, Komitetu rewitalizacji, Okręgowego Zarządu i Rady PZD W-M. Prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego. „Olsztyn to miasto zieleni dlatego zawsze będę stała w obronie ogrodów działkowych".

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Agnieszka Wanda Jabłońska

Paweł Andrzej Grzymowicz

Patryk Łubiński

Mirosław Mariusz Michalski

Ewa Szemplińska

Marek Gernat

Urszula Maria Parzych

Dariusz Kochanowicz

Tak! DLA OLSZTYNA

OKRĘG III

Śródmieście, Kościuszki, Kormoran, Nagórki, Mazurskie

Agnieszka Wanda Jabłońska

Co jest fundamentem rozwoju, czyli lepszej przyszłości nas wszystkich? Odpowiedź jest oczywista: edukacja. Chyba wszyscy zgodzimy się, że dobra szkoła dziś to dobra praca w przyszłości!

Dlatego z satysfakcją należy stwierdzić, że oświata w Olsztynie w ostatnich latach zmieniła się na lepsze. Wprowadziliśmy wiele zmian, na które czekali uczniowie, rodzice, nauczyciele i mieszkańcy. Całkowicie zdigitalizowaliśmy, a tym samym usprawniliśmy proces rekrutacji do szkół. Wprowadziliśmy dziennik elektroniczny, który zrewolucjonizował i usprawnił komunikację rodziców z nauczycielami. Z sukcesem wdrożyliśmy pięć programów rządowych: Aktywna Tablica, Posiłek w szkole i w domu, Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, Poznaj Polskę i Laboratoria Przyszłości, a także rozwijaliśmy edukację włączającą, zapewniając równe szanse każdemu uczniowi niezależnie od osobistych ograniczeń.

Samorząd Olsztyna zainwestował również bardzo dużo w pomoc osobom z niepełnosprawnościami, czego przykładem jest modernizacja budynku warsztatów terapii zajęciowej przy ul. Bałtyckiej, drugiego domu dla ponad 80 dorosłych ludzi z niepełnosprawnościami. Teraz uczestnicy mają do dyspozycji 13 specjalistycznych pracowni, co więcej, w budynku urządzono mieszkania treningowe, gdzie osoby z niepełnosprawnościami pod opieką terapeutów uczą się samodzielności.

Oczywiście dużo pozostało do zrobienia. Współczesna edukacja nie ogranicza się do formalnej nauki w szkole. To proces, w którym ważne jest samokształcenie, zdobywanie doświadczenia zawodowego, ciągłe poszerzanie umiejętności. Zadaniem szkoły w XXI wieku powinno być przygotowanie do życia w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu społecznym, gospodarczym i geopolitycznym.

Co więc możemy i chcemy zmienić w olsztyńskiej edukacji tu i teraz? Przede wszystkim chcemy postawić na większą autonomię uczniów i budowanie relacji. Po pierwsze uważamy, że należy wzmacniać synergię szkół z miastem poprzez organizację wspólnych projektów i otwieranie szkół na inicjatywy mieszkańców, którzy muszą wiedzieć, że szkoły są także ich własnością.

Po drugie, wprowadzimy w Olsztynie szkolny budżet obywatelski. Uczniowie poczują się gospodarzami swoich szkół, co przełoży się na relacje z lokalną społecznością. Taki pomysł sprawdza się w Krakowie, gdzie uczniowie decydują jak wydać pieniądze: czy na strefę relaksu, mini siłownię, czy na terrarium dla patyczaków. Przełóżmy to na Olsztyn. W ten sposób nauczymy młodych ludzi odpowiedzialności za szkołę, bezpieczeństwo, ochronę środowiska, przestrzenie publiczne.

Wyzwania czekające olsztyńską edukację powodują, że nie ma miejsca na eksperymenty i trzeba stawiać na ludzi doświadczonych, sprawdzonych, kompetentnych, którzy wiedzą, jak zarządzać oświatą oraz tworzyć warunki do rozwoju pasji i zainteresowań. Od naszych wyborów zależy jakość oświaty, a tym samym przyszłość Olsztyna.

Paweł Andrzej Grzymowicz

Rodowity olsztynianin, ojciec dwóch córek i oddany mąż. Absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, w 2024 r. uzyskał dyplom Executive MBA. Od lat związany z branżą IT. Przedsiębiorca, który z powodzeniem wprowadza innowacje na rynek zarówno polski, jak i międzynarodowy. Zdobytą wiedzę i doświadczenie zamierza wykorzystać na rzecz dalszego rozwoju Olsztyna.

Patryk Łubiński

Z wykształcenia prawnik, z zamiłowania nauczyciel. Bezpartyjny, od lat zaangażowany w życie społeczne, pełniący funkcję dyrektora przedszkola i liceum. W nowej Radzie Miasta chciałby skupić się przede wszystkim na rozwiązaniu problemów, które zostały mu przez lata przedstawione przez rodziców i młodzież naszego miasta. „Kto jest dla mnie najważniejszy? Ludzie".

Mirosław Mariusz Michalski

Olsztynianin z urodzenia, samorządowiec z wyboru, lekarz weterynarii z zamiłowania. Pracownik Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM w Olsztynie, bezpartyjny. W latach 2000-2019 Przewodniczący Rady Osiedla „Kormoran", obecnie członek Zarządu Rady Osiedla „Kętrzyńskiego". „Potrafię uważne wsłuchiwać się w opinię innych osób. Cenię opanowanie i konsekwencję w działaniu".

Ewa Szemplińska

Olsztynianka od urodzenia. Założycielka i wieloletnia trenerka Cheerleaders SOLTARE, emerytka, przewodniczka PTTK. Bezpartyjna. Kocha ludzi i przyrodę. Pełna energii i optymizmu. Mama 4 synów i babcia 7 wnucząt. „Chciałabym wspierać inicjatywy lokalne, żeby Olsztyn był jeszcze piękniejszy i by lepiej się nam żyło w naszej małej ojczyźnie".

Marek Gernat

Działacz społeczny, były dyrektor SP 6. Bezpartyjny. Wieloletni przewodniczący Rady Osiedla Mazurskie. Radny pierwszej kadencji Rady Miasta. Członek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. „Podczas wieloletniej pracy społecznej poznałem problemy i oczekiwania mieszkańców i chcę tę wiedzę wykorzystać w przyszłej Radzie Miasta".

Urszula Maria Parzych

44 lata, szczęśliwa żona i mama 4 dzieci. Zaangażowana społecznie od lat w problemy mieszkańców. Aktywna „Siostra" Fundacji Spa For Cancer z Olsztyna, której misją jest wspieranie kobiet chorych onkologicznie. „Jestem osobą otwartą, żywiołową, słuchającą drugiego człowieka i nie bojącą się wyzwań. Jako radna chcę podejmować działania zgodne z oczekiwaniami i potrzebami mieszkańców".

Dariusz Kochanowicz

Od 40 lat lekarz medycyny, specjalista położnictwa i chorób kobiecych, absolwent Wojskowej Akademii Medycznej (1984), żonaty. „Chcę się zająć rozwojem sportu w mieście i dołożyć starań, żeby w Olsztynie powstał nowy stadion miejski. Będę również promotorem zdrowia kobiet poprzez zachęcanie do regularnych badań profilaktycznych."

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Mirosław Gornowicz

Ewa Alchimowicz-Wójcik

Grzegorz Gromadzki

Aleksander Bauknecht

Małgorzata Oksiuta

Jacek Marcin Zyśk

Paweł Woicki

Krystyna Puzio

Anna Monika Kulas

Tak! DLA OLSZTYNA

OKRĘG IV
Jaroty, Pieczewo, Generałów

Mirosław Gornowicz

Każde działanie samorządu wymaga środków finansowych, które muszą być pozyskane i wydane zgodnie z prawem finansów publicznych. Na sytuację finansową naszego miasta w ostatnich latach duży i niekorzystny wpływ miała utrata dochodów z tytułu udziału w podatku od osób fizycznych (PIT). W latach 2020-2024 po uwzględnieniu rekompensat wyniosła ona 190 mln zł, a spowodowana była zmianami w przepisach regulujących ten podatek. Drugim niekorzystnym czynnikiem była rozwierająca się luka między koniecznymi wydatkami na oświatę, a otrzymywaną z budżetu państwa na ten cel subwencją. W budżecie na 2024 r. luka ta wynosi ponad 276 mln zł. Oświata i wychowanie stanowią największe obciążenie budżetu miasta, bo wydatki na tę sferę stanowią 46% ogółu wydatków. Następne pozycje zajmują: polityka społeczna (15%) i transport publiczny (12%). Największym źródłem finansowania wydatków są subwencje z budżetu państwa, w tym wspomniana subwencja oświatowa. Stanowią one 29% dochodów. Kolejnymi pozycjami po tej stronie budżetu są: udział w podatkach PIT i CIT (26%), podatki i opłaty lokalne (18%) oraz dotacje i środki zewnętrzne na realizację konkretnych projektów (14%). Warto zauważyć, że praktycznie jedyną pozycją, na którą miasto ma realny wpływ są podatki lokalne, w tym zwłaszcza podatek od nieruchomości. Jednak maksymalne stawki tego podatku ustala Minister Finansów, a ponadto ich podnoszenie jest niepopularne, stąd rada miasta niechętnie sięga po ten instrument.

Od lat środki unijne są głównym źródłem finansowania inwestycji. W obecnej perspektywie finansowej UE rok 2024 będzie pod tym względem skromniejszy. Niemniej kontynuowane lub rozpoczęte będą takie zadania jak: budowa ul. Nowobałtyckiej (232 mln zł), budowa Olsztyńskiego Parku Przemysłowego (92 mln zł), przebudowa stadionu miejskiego (33 mln zł) czy modernizacja planetarium (26 mln zł). Na skutek postępującego wzrostu cen wzrosną wydatki na bieżące funkcjonowanie miasta. W tych trudnych uwarunkowaniach udaje się utrzymać budżet miasta w ryzach. Zaplanowany na 2024 r. deficyt wynosi niecałe 68 mln zł, co stanowi ok. 4% dochodów.

Samorządy część zadań inwestycyjnych finansują z kredytów. Mimo ich ogromu (w 2023 r. wydatki majątkowe wyniosły ponad 750 mln zł) Olsztyn utrzymuje bezpieczny poziom zadłużenia. Jesteśmy relatywnie najmniej zadłużonym miastem wojewódzkim w Polsce. Nasz dług w stosunku do dochodów wynosi 27%. W kolejnym mieście stosunek ten wynosi 35%, a są miasta gdzie ten wskaźnik przekracza 80%. Należy zatem życzyć Olsztynowi, by mieszkańcy wybrali taką nową radę miasta, która będzie kontynuowała dynamiczny, a zarazem zrównoważony i bezpieczny finansowo rozwój.

Ewa Alchimowicz-Wójcik

Propagatorka kultury, śpiewaczka, pedagog i twórca muzyczny. Absolwentka Akademii Muzycznej w Bydgoszczy (2002), doktor sztuk muzycznych (2013). Nagrodzona m.in. odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej", Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodą Prezydenta Olsztyna im. F. Nowowiejskiego. „Stawiam na rozwój kultury i edukacji dla każdego olsztynianina".

Grzegorz Gromadzki

Absolwent Administracji na UWM w Olsztynie, społecznik i miłośnik zwierząt, wieloletni prezes stowarzyszenia Zwierzyniec Św. Franciszka. Jego misją jest budowanie empatii wobec zwierząt i promowanie harmonijnego współistnienia mieszkańców. „W przyszłej Radzie chcę reprezentować interesy mieszkańców Olsztyna poprzez zaangażowanie i troskę o dobro zwierząt i wspólnoty lokalnej".

Aleksander Bauknecht

Doktor nauk prawnych, były zastępca burmistrza i wykładowca. Pomaga polskim przedsiębiorcom zaistnieć na zachodnich rynkach.

Małgorzata Oksiuta

Fryzjerka, pracownik Domu Pomocy Społecznej Polskiego Związku Niewidomych. Lokalnie zakorzeniona, globalnie myśląca, zawsze chętna do inicjatyw społecznych. „Moją pasją jest kontakt z drugim człowiekiem i chęć pomagania innym, dlatego wybrałam zawód fryzjera. Przez lata pozwalało mi to łączyć ze sobą ludzi olsztyńskiego biznesu, sportu i nauki. Chcę wspierać i pomagać mieszkańcom Olsztyna".

Jacek Marcin Zyśk

44 lata. Absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie oraz studiów MBA Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Pracownik Olsztyńskich Wodociągów, zatrudniony obecnie na stanowisku Dyrektora Ekonomicznego. Były piłkarz ręczny Warmii Olsztyn, w której pełnił funkcję kapitana drużyny. Po zakończeniu kariery sportowej – asystent trenera oraz działacz sportowy. „Stawiam na sport".

Paweł Woicki

Sportowiec, trener, specjalista od zarządzania i marketingu. Wielokrotny reprezentant Polski w siatkówce, złoty medalista mistrzostw Europy w 2009r. a także brązowy medalista Ligi Światowej w 2011r. Były asystent trenera reprezentacji Polski i trenera Iranu. Olsztynianin z wyboru. Ambasador akcji „Wspieram Region". „Po latach spędzonych w Olsztynie wiedziałem, że to jest moje miasto i moja osobista przystań".

Krystyna Puzio

Urodzona w 1965 roku w rodzinie rolniczej. Od lat bierze udział w wielu akcjach charytatywnych. Od 50 roku życia jest bardzo aktywnym i utytułowanym sportowcem – Mistrzynią Polski, Europy i Świata w sportach siłowych oraz instruktorem podnoszenia ciężarów i sędzią okręgowym klasy pierwszej. „Wiek nie jest przeszkodą w uprawianiu sportu".

Anna Monika Kulas

43 lata, absolwentka UWM; specjalizacja – zarządzanie nieruchomościami. Właścicielka biura nieruchomości INWEST PL, specjalizującego się w nieruchomościach przemysłowych, magazynach, halach produkcyjnych, zarówno w zakresie biznesu small, jak i korporacyjnego. „Chcę wspierać wydarzenia kulturalne oraz inicjatywy sportowe, aby dać szansę dzieciom i młodzieży w rozwoju swoich umiejętności".

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Lista nr 11

Tak! DLA OLSZTYNA

Nagrody dla Olsztyna

Maj 2016

Nagroda I stopnia i Tytuł „Budowy Roku 2015" Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa za realizację projektu „Budowa całorocznej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej nad jeziorem Krzywym w Olsztynie".

Maj 2016

Tytuł i statuetka Lidera ITS 2016 stowarzyszenia ITS Polska za wdrożenie rozwiązań ITS w realizacji Zintegrowanego Systemu Transportu Zbiorowego w kategorii „Najlepsze wdrożenie przez samorządy i instytucje".

Maj 2016

Nagroda Stowarzyszenia Architektów Polskich za projekt „Budowa całorocznej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej nad jeziorem Krzywym w Olsztynie", w kategorii „Najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony na terytorium RP ze środków publicznych w roku 2015, w kategorii przestrzeń publiczna".

Lipiec 2016

Główna nagroda Europejskiej Rady Planowania Urbanistycznego za „Zintegrowany Program Rozwoju Przestrzennego Śródmieścia".

Wrzesień 2016

Nagroda Towarzystwa Urbanistów Polskich za „Całoroczne Centrum Rekreacyjno-Sportowe nad Jeziorem Krzywym" w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Publiczną.

Październik 2016

Tytuł Europejskiego Laureata ITS i wpisanie Olsztyna do światowej „Galerii Sław" ITS-u, podczas 23. Światowego Kongresu ITS w Melbourne.

Marzec 2017

Tytuł „Lidera Samorządu 2016" przyznany Prezydentowi Olsztyna Piotrowi Grzymowiczowi przez dziennik „Rzeczpospolita" i Instytut Studiów Wschodnich. Nagroda jest przyznawana samorządom, które w największym stopniu powiększyły swoje wyniki finansowe.

Sierpień 2017

Tytuł „Człowieka Roku 2017" przyznany prezydentowi Olsztyna Piotrowi Grzymowiczowi w konkursie „Asy Transportu Publicznego". Olsztyn otrzymał wyróżnienie w kategorii Miasto Roku/Ekologiczne Miasto Roku.

Październik 2018

Pierwsze miejsce Olsztyna w kategorii miast wojewódzkich w rankingu „Wykorzystanie środków Unii Europejskiej w latach 2014-2017", przygotowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota".

Październik 2019

Pierwsze miejsce Olsztyna w kategorii miast wojewódzkich w rankingu „Wykorzystanie środków z Unii Europejskiej na inwestycje transportowe", przygotowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota". Dotacje z funduszy unijnych na transport w latach 2014-2018 wyniosły per capita 3 293 zł.

Październik 2020

Pierwsze miejsce Olsztyna w kategorii miast wojewódzkich w rankingu „Wykorzystanie środków Unii Europejskiej w latach 2014-2019", przygotowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota".

Październik 2022

Pierwsze miejsce Olsztyna w kategorii miast wojewódzkich w rankingu „Wykorzystanie środków Unii Europejskiej w latach 2014-2021" przygotowanym przez Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota".

Marzec 2023

Tytuł I Lidera Transformacji Energetycznej 2023 r. za projekt „Działalność Olsztyńskiego Klastra Energii".

Czerwiec 2023

Nagroda Europejskiego Lidera PPP za „modelowy projekt partnerstwa publiczno-prywatnego".

Nagroda „PPP Exellence" przyznana prezydentowi Olsztyna Piotrowi Grzymowiczowi „za całokształt działań na rzecz wsparcia rozwoju rynku PPP w Polsce".

Wrzesień 2023

Tytuł Lidera Polskiej Teleinformatyki oraz Statuetka Złotego Cyborga przyzna prezydentowi Olsztyna Piotrowi Grzymowiczowi za „wybitne osiągnięcia we wdrażaniu innowacyjnych technologii inteligentnego miasta".

Marzec 2024

Mistrzów Unijnych Środków w kategorii miast powyżej 50 tys. mieszkańców. Laureat rankingu "Samorządy Rzeczpospolitej. 20 lat Polski w Unii Europejskiej" za najwyższą wartość pozyskanych funduszy UE w przeliczeniu na mieszkańca.

Materiał sfinansowany ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Piotra Grzymowicza

Olsztyn odzyskany

W ciągu minionych 15 lat Olsztyn przeszedł szereg zdecydowanych zmian. Prawdziwą rewolucją było przywrócenie po pół wieku tramwaju. Wybudowanie trakcji od podstaw nie zdarzyło się w ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat nigdzie indziej w Polsce. Jest to związane także z diametralną zmianą układu drogowego, odnowieniem podziemnej infrastruktury oraz stworzeniem całkowicie nowej, przyjaznej przestrzeni publicznej, ze szczególnym naciskiem na nowe nasadzenia – drzewa, krzewy, kwiaty. Powstała nowa infrastruktura sportowa, kilometry ulic powstały praktycznie od nowa, a mieszkańcy mogą spędzać czas w nowo powstałych i odnowionych parkach. Olsztyn zmienił się diametralnie.

Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Aquasfera"
Rok oddania do użytku: 2012 r., koszt – 73,7 mln zł

Park Centralny
Rok oddania do użytku: 2015 r., koszt – 19,8 mln zł

Ulica Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920
Rok oddania do użytku: 2012 r., koszt – 106,1 mln zł

Trakcja tramwajowa
Rok oddania do użytku: etap I – 2015 r., koszt – 662,9 mln zł; etap II – 2023 r., koszt – 654,6 mln zł

Hala Urania
Rok oddania do użytku: 2023 r., koszt – 245 mln zł

CRS „Ukiel" i zagospodarowanie brzegów jeziora Ukiel
Rok oddania do użytku: CRS „Ukiel" – 2015 r., koszt – 95,3 mln zł; Centrum Żeglarstwa Wodnego i Lodowego – 2015 r., koszt – 31,6 mln zł; Olsztyńskie Centrum Kajakarstwa – 2016 r., koszt – 20,6 mln zł

Ulica Partyzantów z dawnym cmentarzem ewangelickim
Rok oddania do użytku: ul. Partyzantów – 2019 r., koszt – 21,3 mln zł), upamiętnienie cmentarza ewangelickiego przy węźle przesiadkowym Olsztyn–Śródmieście – 2023 r., koszt – 4,5 mln zł

Żyjemy w dziwnych czasach. Teoretycznie nic się nie opłaca, a jednak ludzie funkcjonują. Może najpierw o protestujących rolnikach. Szanuję ich za ciężką pracę, ale nie mogę zgodzić się z tym co robią. Że protestują – mają prawo, a także obowiązek, bo trzeba sygnalizować zagrożenia, które powodują, że trudno im wiązać koniec z końcem. Burd jednak nie wolno urządzać, jak również nie wolno utrudniać życia zwykłym obywatelom.

Złoty interes

Do rozmów z rządem rolnicy mają Izby Rolnicze i to one powinny brać udział w rozwiązywaniu problemów. Tak powinna działać demokracja. W całej Europie jest nadprodukcja żywności, a jak jest dużo to trzeba tanio sprzedawać. Żeby się utrzymać na rynku trzeba obniżać koszty produkcji, ale i przestawić się na to, czego nie ma. Owszem, państwo powinno zrobić wszystko, aby nadwyżkę płodów rolnych zabrać z rynku, aby utrzymać opłacalną cenę. To nie znaczy, że dalej rolnicy mają mnóstwo produkować. Teraz mamy nadwyżkę zbóż, ale w przyszłym roku może go brakować i ceny będą wysokie. Kto wtedy będzie winny? Czy będą protesty? Rolnicy więc w kolejnym roku zaczną więcej wytwarzać, ceny znowu spadną i co? Też trzeba będzie protestować. To jest rolnictwo, raz jest więcej, raz jest mniej. To jest rolny rynek i takie są jego prawa. Protest, że z zagranicy zboże napływa, a czy będzie protest gdy z zagranicy przyjadą tanie nawozy, albo, że gdzieś w kraju kupimy tanio, bo przecież lepiej sprzedać za każdą cenę niż zmarnować.

Z innej strony. Kupujemy tani jednorazowy sprzęt. Jego naprawa jest droga, więc jak się zepsuje poddawany jest recyklingowi, a obywatele kupują inny, też tani i koło się kręci. Produkcja idzie, handel też, mało płacimy za jednorazówki i wszyscy są zadowoleni. Prosta zasada. Duży obrót po niskich cenach to duży zysk. Gorzej gdy kupimy coś drogiego, np. samochód. Nie stać nas na częstą wymianę. Musimy naprawiać. Ostatnio we własnym zakresie usunąłem usterkę, między innymi przez oszczędność, ale potrzebne było jeszcze wyrzucenie błędu z samochodowego komputera. Więc wizyta w warsztacie. Reset rwał dokładnie 5 minut (słownie pięć). Cena 150 złotych. Po długich targach udało mi się wynegocjować sto złotych. Mus to mus! To jest chyba najdroższa usługa w zakładach samochodowych, bo roboczogodzina średnio kosztuje od 100 do 200 złotych, a nie ma naprawy, która nie trwałaby dwóch godzin, albo i dłużej. Przeważnie kończy się diagnostyką za 150 złotych, to ile kosztuje prosta naprawa? Włos się jeży na głowie. Chyba my, właściciele aut, powinniśmy protestować i blokować ulice, a potem sejm i ministerstwa z hasłami. Tanie Usługi! Mój adwersarz napisze: nie porównuj rolników do mechaników. Jak to? Cel jest ten sam. Rolnicy, jak nie dostaną więcej za swoje produkty będą, jak oni to mówią, przymierać głodem, a mechanicy są pewni, że jak zejdą z ceny to pójdą z torbami.

Jacek Panas

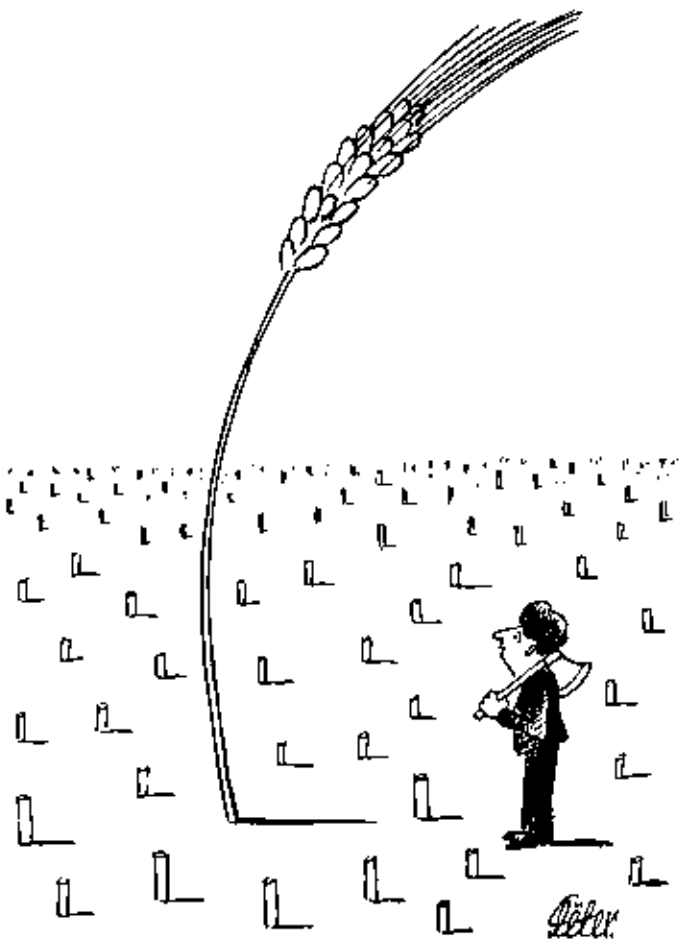

Rys. Zbigniew Piszczako

Najważniejsze, to aby we wszystkim zachować umiar. Nie zawsze jednak takie rozwiązanie pośrednie, unikające skrajności jest możliwe. Dlatego też warto jest podzielić sprawy do załatwienia na pilne, mniej pilne, ważne i mniej ważne. Ale co dla niektórych jest pilne i ważne, dla innych może mieć o wiele mniejsze znaczenie.

Złoty środek

Było kiedyś takie popularne powiedzenie – „Obyś żył w ciekawych czasach". Podobno jest to stare chińskie przysłowie, które bardziej funkcjonuje jako przekleństwo niż życzenie jakiegoś pozytywnego okresu. „Dziwne czasy" też niczego bliżej nie definiują, bo przecież każdy ma swój punkt widzenia.

Mamy prawo protestować. Gwarantuje to nam nie tylko konstytucja, ale także międzynarodowe mechanizmy ochrony praw człowieka. Ale czy jest to obowiązek? Bardziej bym to określił jako ostateczność, kiedy zawiodą inne możliwości rozwiązywania konfliktów. Protest jest zawsze emocjonalny i dlatego często wymyka się spod kontroli, przez co eskaluje jeszcze bardziej.

Protest w formie blokady dróg jest organizowany, drogi Jacku, właśnie po to, aby utrudniać życie (przemieszczanie komunikacyjne) zwykłym obywatelom. Chodzi o zwrócenie uwagi na problemy strajkujących i jak najszybsze ich rozwiązanie. Taka sytuacja ma miejsce właśnie wtedy, kiedy rozmowy nic nie dają i tak jak w przypadku strajków rolniczych są potrzebne rozwiązania systemowe. A te niestety potrzebują czasu. Tu nic się samo nie rozwiąże.

Nie jestem specjalistą od rolnictwa, ale mam z tą gałęzią naszej gospodarki regularną styczność jako konsument. Zależy mi więc na tym, aby żywność była przede wszystkim zdrowa, dobrej jakości i w przystępnych cenach. Dlatego mam największe zaufanie do rodzimej produkcji. Z reguły jest tak, że jak coś jest tanie (zwłaszcza produkty z zagranicy), to cena odbija się na jakości. Do tego dochodzi opłacalność produkcji, a to już jest sprawa indywidualna, co się komu opłaca i za ile. Nadwyżkę płodów rolnych rozwiązał kiedyś dość skutecznie Nikodem Dyzma, prezes Banku Zbożowego, ale niestety tylko w książce i na ekranie filmowym.

Kolejny problem, który, Jacku, poruszasz związany jest z kosztami usług. Te niestety nie są tanie. Z różnych powodów. Tani sprzęt produkowany jest z tanich materiałów. Cieszy oko, ale z reguły bardzo krótko. Nie od dziś wiadomo, że tylko bogatego stać na tanie rzeczy. W przypadku samochodów wygląda to jednak trochę inaczej. Tu przydatna jest wiedza i umiejętności. Sam się o tym przekonałeś usuwając usterkę we własnym zakresie. Ciesz się, bo nie każdy to potrafi. Naprawdę szczerze Ci zazdroszczę. Czasami jednak potrzebny jest sprzęt specjalistyczny, zwłaszcza jeśli chodzi o diagnostykę związaną z samochodem. A to kosztuje. Twój wybór. Kiedyś było inaczej. Przypomniała mi się pewna sytuacja, o której wiele lat temu opowiadał mi znajomy. Pojechał do mechanika z jakimś problemem, a ten podniósł maskę, coś dokręcił, w coś stuknął i powiedział... 100 zł. Znajomy się zdziwił: – Stówa za minutę roboty? – Usługa... 10 zł, a 90 zł za to, że widziałem co i gdzie! – powiedział mechanik. Fachowiec zawsze był, jest i będzie wysoko ceniony.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

Ochrona wiosennych kwiatów

Zielone rozwijające się wiosną rośliny chętnie wykorzystywane są do przyozdabiania świątecznych stroików. Ale... Pod szczególną ochroną są pierwsze kwitnące wiosną kwiaty. Do nich między innymi należą: krokusy, przebiśniegi, pierwiosnki, szarotki alpejskie, przylaszczki i zawilce, a nieco później leśne konwalie. Nie wolno ich zrywać, a przy okazji deptać. Nie można wykopywać roślin i przenosić w inne miejsca. Zabronione jest umyślne ich niszczenie, zbiór, transport i sprzedaż.

Prawną podstawę ochrony roślin w Polsce stanowi rozporządzenie Ministra Środowiska. Na terenie konkretnego województwa możliwa jest modyfikacja zasad ochrony. Na przykład w pewnych regionach Polski niektóre częściowo lub nawet ściśle chronione gatunki roślin można zbierać w celach leczniczych, według ściśle określonych zasad. Za niszczenie siedlisk, zrywanie, zbiór czy przenoszenie roślin będących pod całkowitą ochroną grozi kara grzywny. Dlatego podczas spaceru podziwiajmy wiosenne kwiatowe dywany i fotografujmy z bezpiecznej odległości.

„Ludzie listy piszą" i świąteczne kartki

Wysyłanie okolicznościowych laurek do niedawna było mocno zakorzenionym zwyczajem. Teraz, coraz częściej zastępuje tę czynność poczta elektroniczna. Nie oznacza to, że czasy całkowicie się zmieniły i wobec tego znikać mogą skrzynki pocztowe.

W miastach mieszkańcy bloków wielorodzinnych mają od zawsze skrzynki zamontowane przez administrację, przypisane do poszczególnych lokali i sprawa załatwiona. Problem mogą mieć właściciele domków jednorodzinnych lub gospodarstw i pojedynczych posesji we wsiach i małych miasteczkach. Oni sami – zgodnie z prawem – zobowiązani są do zorganizowania i posiadania skrzynki pocztowej o odpowiednich rozmiarach. Nie ma tłumaczenia, że w obecnych czasach często cała korespondencja prowadzona jest za pomocą Internetu. Skrzynka pocztowa na koperty odpowiedniej wielkości oraz przesyłki do grubości 6 cm musi być i już. Obowiązek umieszczenia i posiadania sprawnej skrzynki pocztowej spoczywa na właścicielu nieruchomości i nie ma od tego odstępstw. Jeśli listonosz ma problem z przekazywaniem przesyłek na danej nieruchomości, może poskarżyć się pracodawcy i w efekcie właściciel posesji może otrzymać mandat. Przepisy na to są i jednoznacznie określają, że taka kara może zostać nałożona w wymiarze od 50 do nawet 10 tysięcy złotych. Groźnie to brzmi. Niższych kar mogą spodziewać się właściciele, którzy skrzynkę posiadają, ale znajduje się ona w trudno dostępnym miejscu lub uniemożliwia dotarcie do niej np. spuszczony z łańcucha pies.

Wiosenna zmiana czasu

Już miało tego zamieszania nie być. Jednak Komisja Europejska przedłużyła obowiązywanie czasu letniego i zimowego do roku 2026. Zatem przed nami kolejna zabawa ze wskazówkami zegarów.

Tę operację przeprowadzamy w ostatnią niedzielę marca. W tym roku przejście na czas letni odbędzie się w Wielkanoc, konkretnie po Wielkiej Sobocie przed Niedzielą Zmartwychwstania, z 30 na 31 marca. Po północy zegary przestawimy o godzinę do przodu. Zatem spać będziemy o godzinę krócej oraz nieco wcześniej zasiądziemy do rodzinnego śniadania wielkanocnego.

Z powodu nietypowego roku przestępnego czeka nas w te święta swoista kumulacja wiosennych uciech. Po Niedzieli Wielkanocnej w Poniedziałek Wielkanocny wypadnie zatem śmigus-dyngus oraz 1 kwietnia, czyli prima aprilis. Jakoś to przeżyjemy. Sprzyjać temu będzie świąteczna przerwa w nauce. Oficjalny komunikat mówi, że przerwa wielkanocna w szkołach rozpoczyna się w Wielki Czwartek, a kończy dzień po Poniedziałku Wielkanocnym. Zatem w realiach tego roku dzieci i młodzież mają wolne od 28 marca do 2 kwietnia. Zgodnie z przyjętym obyczajem będzie to czas zadumy i powagi oraz zabawy z okazji opanowującej świat, miłej każdemu sercu, wiosny.

Nietuzinkowe prawo w Republice Zarzecza

My w Olsztynie mamy swoje Zatorze, o którym różne legendy się opowiada. Wilno na prawym brzegu Wilejki ma swoje Zarzecze, dzielnicę artystów. Przed wojną dzieciństwo spędził tam Bernard Ładysz, a przez lata mieszkał Konstanty Ildefons Gałczyński. Na Zarzecze można się dostać się przez romantyczny mostek na rzece zwanej też Wilenką.

W tej najciekawszej dzielnicy Wilna w 1997 roku proklamowano autonomiczną Republikę Zarzecza. Od tego czasu na tym obszarze każdego pierwszego kwietnia obchodzony jest Dzień Niepodległości. Republika Zarzecza, jak każde suwerenne państwo, posiada swoją konstytucję, prezydenta i premiera, ministrów i ambasadorów oraz dwunastoosobową armię, walutę, hymn, flagę i godło. Ma także biskupa, dwie parafie i patrona – odlanego z brązu Anioła. W knajpce obraduje zarzeczański „rząd". Na tablicy wyryta jest konstytucja. Żeby ciekawskim turystom było łatwiej, przetłumaczona na kilka języków.

Konstytucja Zarzecza zawiera 38 artykułów, z których pierwsze brzmią: Człowiek ma prawo mieszkać nad Wilenką, a Wilenka przepływać obok człowieka. Człowiek ma prawo do ciepłej wody, ogrzewania w zimie i do dachu z dachówek. Człowiek ma prawo umrzeć, ale nie jest to jego obowiązkiem. Inne paragrafy zarzeczańskiej konstytucji głoszą: Człowiek ma prawo do lenistwa i nicnierobienia. Pies ma prawo być psem. Kot nie ma obowiązku kochać swego pana, ale powinien pomóc mu w trudnej chwili. Człowiek ma prawo kochać i płakać, ma prawo też do błędów. Rewelacja!

Mama 4+ niektórym ojcom też

To rodzicielskie świadczenie uzupełniające przeznaczone jest dla emerytek, które życie poświęciły opiece na dziećmi, wychowały co najmniej czwórkę potomstwa, a które w czasie działalności zawodowej nie zdołały wypracować minimalnej emerytury. Choć nazwa tego programu wskazuje na kobiety, to pieniądze mogą otrzymać również ojcowie w sytuacji, gdy matka umarła lub porzuciła rodzinę.

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przyznawane jest wyłącznie na wniosek osobom, które przekroczyły wiek emerytalny (60 lat w wypadku kobiet i 65 lat w wypadku mężczyzn). Przeznaczone jest ono nie tylko tym, którzy nie wypracowali swej emerytury. Wiele osób otrzymuje pieniądze częściowo, jako uzupełnienie do najniższej emerytury. Świadczenie może zostać odebrane, gdy zmieniła się sytuacja materialna rodziny np. z powodu przyznania innego świadczenia lub podjęcia zatrudnienia. O zaistniałej sytuacji wypada powiadomić ZUS.

Mama 4 plus w swej pełnej wysokości jest świadczeniem, które obecnie wynosi niemal 1800 zł. To efekt dorocznej marcowej waloryzacji emerytur. Na wsparcie to zasługuje kilkadziesiąt tysięcy osób w całym kraju. W zdecydowanej większości są to mieszkanki i nieliczni mieszkańcy wsi oraz małych miasteczek.

Dodatek pielęgnacyjny

To finansowe wsparcie seniorów, którzy ukończyli 75 lat, jest przyznawane automatycznie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, bez potrzeby pisania dodatkowych podań. Wystarczy zgasić świeczkę na urodzinowym torcie. Jednak w niektórych sytuacjach świadczenie to przyznawane jest również osobom młodszym, które znalazły się w ciężkiej sytuacji zdrowotnej, bo wystąpiła u nich niezdolność do pracy i samodzielnego życia, a już osoby takie zdołały nabyć prawo do świadczeń emerytalno-rentowych. Ta sytuacja wystarczy do uzyskania dodatku pielęgnacyjnego, ale ZUS wymaga złożenia przez zainteresowanego wniosku o wypłatę pieniędzy. Do podania należy dołączyć zaświadczenie OL-9 o stanie zdrowia, dokumentujące uznaną niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji.

Od 1 marca, po kolejnej waloryzacji rent i emerytur dodatek pielęgnacyjny wzrósł i obecnie wynosi 324,39 zł. Wypłacany jest razem z comiesięczną rentą lub emeryturą. Jest jednak drobny wyjątek od tej reguły. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wypłaca dodatku pielęgnacyjnego, gdy osoba uprawniona do takiego świadczenia przebywa dłużej niż 2 tygodnie w miesiącu w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub pielęgnacyjno-opiekuńczym.

Widzimy się na olsztyńskiej starówce!

Niespełna miesiąc został do 21. Biegu Jakubowego, który w tym roku odbędzie 21 kwietnia. Wówczas olsztyńska starówka wypełni się miłośnikami najprostszej formy ruchu, którzy pobiegną po zdrowie i rekordy.

Pierwszy Bieg Jakubowy został zorganizowany już 28 lat temu. Premierową edycję imprezy doskonale pamięta prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – 25 lipca 1996 roku został odsłonięty pomnik św. Jana Nepomucena. Tego dnia odbył się też bieg, w którym wzięło udział około 80 osób – mówi Piotr Grzymowicz, który podkreśla, że było to jeszcze przed swoistym boomem na bieganie. – Wówczas amatorów najprostszej formy ruchu było jak na lekarstwo. Dziś jogging jest w Polsce najpopularniejszą formą aktywności fizycznej, co pokazuje zmianę, jaka zaszła w naszym społeczeństwie na przestrzeni lat – powiedział olsztyński prezydent, który podczas każdej imprezy biegowej z nutą nostalgii wspomina lata, gdy sam walczył na bieżni.

Największa nagroda

Preludium do dania głównego, czyli biegu na dystansie 10 km (godz. 13.00), będą stanowiły wyścigi najmłodszych adeptów lekkiej atletyki w wieku od 2 do 13 lat. Dumni rodzice, dziadkowie oraz wujkowie i ciocie zapewne będą dopingować swoje pociechy, nierzadko stresując się bardziej niż mali zawodnicy.

– Rywalizacja dzieci, która jest stałym punktem imprez biegowych, zawsze wzbudza nie lada emocje, a uśmiechnięte twarze maluchów są dla nas największą nagrodą – mówi Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, czyli podmiotu, który wespół ze Stowarzyszeniem „Horus" zorganizuje XXI Bieg Jakubowy. Skądinąd, to właśnie OSiR w 2009 roku po kilku latach przerwy reaktywował Bieg Jakubowy.

– Z optymizmem patrzę na to, jak ludzie zakładają strój i buty sportowe, po czym udają się na kilkukilometrową przebieżkę – mówi dyrektor Litwiński, którego szczególnie cieszy to, że po pandemicznej przerwie rośnie frekwencja imprez sportowych i sportowo-rekreacyjnych.

Pozytywny kop do działania

Przemek Róziecki ze Stowarzyszenia „Horus" podkreśla, że przygotowania do biegu idą zgodnie z planem, a wszystko jest już zapięte niemal na ostatni guzik. – Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję Biegu Jakubowego. Ubiegłoroczny bieg był wyjątkowy, bo mieliśmy rekord trasy, świetną frekwencję i mnóstwo kibiców. Wierzę, że w tym roku będzie podobnie. To daje nam przysłowiowego, pozytywnego kopa do działania – mówi Róziecki, który wierzy, że ranga Biegu Jakubowego będzie rosła z roku na rok.

Mówiąc krótko, 21 kwietnia widzimy się na olsztyńskiej starówce!

Wyniki ubiegłorocznego XX Biegu Jakubowego

Klasyfikacja generalna kobiet:
1. Magdalena Trzeciak 39:07
2. Lidia Kołomańska 40:01
3. Agnieszka Tyborowska 42:02

Klasyfikacja generalna mężczyzn:
1. Paweł Najmowicz 33:04
2. Paweł Moskal 34:34
3. Krzysztof Brągiel 34:42

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas wiary w nowy początek i sens życia.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie
da nam siłę do pokonywania codziennych trudności,
motywację do czynienia dobra,
oraz pozwoli z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy
wszystkim naszym odbiorcom, partnerom i przyjaciołom
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i pogody ducha
oraz rodzinnych spotkań wypełnionych spokojem,
wzajemną troską i życzliwością.

Zarząd oraz Pracownicy MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

MPEC
Olsztyn